Nr. 268 Sobota 24 Września 1938 r. Rocznik XLV.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.125
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Tragedia Czechosłowacji

Hitlerowcy objęli władzę w Sudetach — Ustąpienie gabinetu Hodży

Doniesienia naszych telegraficznych agencyj P. A. T. i A. T. E. o tragedii czechosłowackiej oparte prawie wyłącznie na źródłach hitlerowskich są tak bezprzykładnie niesumienne, że zmuszeni jesteśmy pominąć te źródła i przebieg tragicznych godzin Czechosłowacji podajemy za korespondentami „Kuriera Warszawskiego".

Dzień środowy miał dla Czechosłowacji przebieg niezwykle dramatyczny. To co jeszcze we wtorek zdawało się dla całego społeczeństwa czecho - słowackiego niemożliwością, stało się faktem rzeczywistym:

CZECHOSŁOWACJA ZGODZIŁA SIĘ NA ODSTĄPIENIE KRAJÓW SUDECKICH RZESZY NIEMIECKIEJ.

Decyzja ta ogłoszona została publiczności dopiero wieczorem przez radio. Rząd uzasadniał w deklaracji tej przyjęcie swej decyzji, oświadczając, że POD NAPOREM „PRZYJAPRZYJACIÓŁ I PRZECIWNIKÓW" MUSIAŁ USTĄPIĆ.

Czechosłowacja ponosi tę ofiarę pod przymusem, chcąc uchronić Europę przed przelewem krwi. Rząd wzywa społeczeństwo do zachowania spokoju wewnętrznego i rozsądku. (Deklaracja ta przyjęta została przez tłumy słuchające na ulicach częściowo groźnymi pomrukami i gwizdami, częściowo zaś szlochem kobiet i mężczyzn).

Jednocześnie ukazała się w pierwszym wydaniu dzienników wieczornych („A. Z.", organ prezydenta Benesza) informacja o przebiegu ostatnich chwil przed powzięciem decyzji. W informacji tej Rząd wyjaśnia, że

CHAMBERLAIN DOKONAŁ UGODY Z HITLEREM JUŻ W BERCHTESGADEN, ŻE RZĄD CZECHOSŁOWACKI ZAWIADOMIONY ZOSTAŁ O TYM W FORMIE ULTIMATYWNEJ Z TYM, ŻE ODRZUCENIE TEGO ULTIMATUM OZNACZAŁOBY WOJNĘ.

Wobec tego, że ani Francja, ani Anglia — jak to oznajmili posłowie obu tych mocarstw Rządowi czechosłowackiemu — nie mogłyby stanąć w obronie granic Czechosłowacji przeciwko Niemcom, a również i przedstawiciele Rządu sowieckiego oświadczyli w nocy, że Rosja wystąpiłaby tylko wówczas gdyby to uczyniła Francja, Rząd czechosłowacki, widząc się

OPUSZCZONYM PRZEZ SWYCH SOJUSZNIKÓW

nie miał innego wyjścia, jak wyrazić swą zgodę na projekt angielski.

Odpowiedź Rządu czechosłowackiego zapadła w południe. Mimo, że prasa decyzji tej jeszcze nie znała, wiadomość o tym przedostała się już na miasto. Było do przewidzenia, że społeczeństwo zareaguje bardzo ostro na ten rodzaj kapitulacji (jak decyzję tę nazywa „Vox Papuli").

Już około godziny 5-ej po południu zaczęły się gromadzić na bulwarze Wacławskim tłumy napływające z przedmieść. Około godz. 6-ej

OPUŚCILI FABRYKI ROBOTNICY WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTW;

wychodząc na ulicę dla manifestacji. Tłum szedł żywiołowo, pociągając za sobą stojącą na chodnikach publiczność, którą zachęcano okrzykami: „Pójdźcie wszyscy z nami"!

„CAŁY NARÓD MUSI PROTESTOWAĆ PRZECIWKO TEJ HAŃBIE!"

Była to demonstracja spontaniczna, która objęła wszystkie klasy i sfery społeczeństwa czechosłowackiego bez różnicy poglądów. Większość maszerowała pod sztandarami narodowymi czeskimi, śpiewając hymn narodowy. Padały wrogie okrzyki przeciwko Francji.

Kilku młodych zapaleńców wpadło do pokoju dziennikarzy zagranicznych i przystąpiwszy do dziennikarzy francuskich, zaczęli im wygrażać, wołając:

„HAŃBA, WSTYDŹCIE SIĘ ZDRADZIECCY SYNOWIE ZDRADZAJĄCEGO NARODU"...

Słyszeć można było również wiwaty na cześć armii i żądanie

DYKTATURY WOJSKOWEJ.

Kilkudziesięciotysięczny tłum maszerował na Hradczyn, jednak u podnóża Hradczynu na rynku Starego Miasta natrafił na zamknięte prze kordon policji konnej ulice, wiodące do Hradczyna. Cały Hradczyn obstawiony był od południa wojskiem i policją, które zachowywały się jednak wobec demonstrantów biernie.

Jeszcze w obecnej chwili (g. 12 w nocy) pochody odbywają się przez całe miasto. Tłumy zgromadziły się ostatnio przed parlamentem.

Po krótkim starciu z policją tłum przedostał się na plac przed Hradczynem, domagając się ukazania się prezydenta Benesza. Na balkonie pojawił się obok prezyd. Benesza szef armii gen. Syrovy, który w krótkich słowach przemówił do tłumu, nawołując do zachowania spokoju i dyscypliny, gdyż

„NIEPOKÓJ WEWNĘTRZNY POMÓGŁBY TYLKO HITLEROWI".

„Jesteśmy świadomi swej odpowiedzialnoci, miejcie zaufanie do mnie...

DYKTATURA NICBY WAM NIE POMOGŁA. NIE MOŻEMY DOPROWADZAĆ DO SAMOBÓJSTWA.

Gen. Syrovy rozwiał więc nadzieję tłumów na utworzenie dyktatury wojskowej, o której głośno mówiono w miecie.

Po tym próbował przemówić również i prezyd. Benesz, lecz słowa jego zagłuszone zostały okrzykami, wznoszonymi przez część zgromadzonej publiczności przeciwko, częściowo zaś za [illegible].

Późną nocą przyszło do demonstracji przed budynkiem radiowym, gdzie powybijano szyby i tłum wtargnął do wnętrza.

Demonstracje odbywały się również we wszystkich większych miastach Czechosłowacji i trwają nadal. Na ogół mają one przebieg spokojny.

USTĄPIENIE GABINETU HODŻY.

PAT. donosi z Pragi, że demonstracje ludności stolicy, które rozpoczęły się w środę, w czwartek przybrały na sile. Przed Hradczynem gromadzą się wciąż znowu olbrzymie tłumy, żądając ustąpienia rządu. W stronę zamku wysłano samochodami ciężarowymi oddziały wojskowe w hełmach i z bagnetami. Dawna straż zamkowa złożona z weteranów legionistów, zastąpiona została wojskiem. W demonstracjach bierze udział przede wszystkim wielotysięczna rzesza robotnicza. Wszystkie fabryki i warsztaty są dziś nie czynne. Liczyć się należy poważnie z wybuchem strajku generalnego na znak protestu.

W południe burmistrz Pragi Zenkel oświadczył przez radio, że rzad Hodży ustąpił. Wiadomość o dymisji rządu została następnie potwierdzona oficjalnie. Prezydent Benesz dymisję Rządu przyjął.

GEN. SYROWY TWORZY NOWY RZĄD

Prezydent Benesz powierzył misję utworzenia nowego gabinetu naczelnemu inspektorowi armii czeskiej gen. Syrowemu.

NIEMCY OBJĘLI WŁADZĘ W SUDETACH.

PAT. donosi z Berlina, że w nocy ze środy na czwartek przejęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim aż po czeską granicę językową. Na budynkach publicznych i domach prywatnych powiewają chorągwie ze swastykami.

Około godziny 9 rano znikli z ulic miasta ostatni żołnierze czescy i żandarmi. Urzędnicy czescy opuścili również gmach poczty, a służbę po nich objęli urzędnicy sudecko - niemieccy.

Za cenę Czechosłowacji odwleczono rozgrywkę na krótki czas

Oburzenie we Francji i Anglii

Niezwykle ostre uchwały angielskiej Partii Pracy

Rząd angielski z zastosowaniem niebywałej presji potrafił przekonać Czechosłowację o konieczności przyjęcia planu angielsko-francuskiego. Nie zdołał on jednak przekonać o tym opinii własnego kraju. W Londynie przygotowywany jest protest wszystkich żywiołów, lewicowych, liberalnych i młodych konserwatystów w całej Anglii. Szereg potężnych organizacyj i wybitnych osobistości wystąpił z największym potępieniem polityki Rządu. W akcji tej złączyły się: związki zawodowe, Partia Pracy, liberali i partia konserwatywna.

UCHWAŁA PARTII PRACY I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Po wspólnym posiedzeniu naczelnej rady „Partii Pracy", zw. zawodowych i parlamentarnej „Frakcji Partii Pracy", wydany został w nocy następujący komunikat:

„Zebranie reprezentujące angielskie zw. zawodowe i Partię Pracy z uczuciem wielkiego poniżenia przeczytało oświadczenie Rządu czeskiego, że „pod niebywałą presją Rządu angielskiego i francuskiego zmuszony był przyjąć warunki, ustalone przez ministrów angielskich i francuskich w Londynie". Akcja Rządu angielskiego jest tchórzliwym ustąpieniem przed pogróżkami Hitlera. Jest nie tylko poświęceniem demokratycznego narodu, ale również poświęceniem żywotnych interesów Anglii, opartych na nietykalności prawa międzynarodowego. Długotrwałe tradycje demokratyczne Anglii zostały zdradzone. — Ambicje Hitlera nie zatrzymają się na Czechosłowacji, nie ma teraz w Europie bezpiecznej granicy. Jeśli wojna ma być uniknięta i cywilizacja uratowana, to narody, pragnące pokoju, muszą podjąć natychmiast akcję celem przywrócenia panowania prawa".

W dalszej części komunikat zapowiada wielką kampanię wieców i demonstracji protestacyjnych przeciwko akcji Rządu angielskiego.

PROTEST LIBERAŁÓW.

Partia liberalna wydała oświadczenie w nie mniej ostrym tonie:

„Partia liberalna potępia Rząd za powzięcie bez zgody parlamentu decyzji domagającej się ustępstwa przed siłą w przeciwieństwie do oświadczenia Rządu z przed 2 tygodni, gdy zdecydowane stanowisko mogło zapewnić pokój z honorem. Nie można osiągnąć stałego rozwiązania sprawy czeskiej, rozpatrując ją pojedyńczo. Musi ona być częścią układu ogólno - europejskiego, którego nieodzownym punktem winno być wycofanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Partia liberalna żąda natychmiastowego zwołania parlamentu".



OLBRZYMIA DEMONSTRACJA W LONDYNIE PRZECIWKO ROZBIOROWI CZECHOSŁOWACJI

WYSTĄPIENIE B. MIN. EDENA.

B. minister spraw zagranicznych Eden przemawiając w Stradford on Avon oświadczając:

„żaden Anglik i żaden Amerykanin nie mogą pozostać obojętni na użycie, czy też pogróżkę użycia siły przez wielkie mocarstwa w stosunku do małego państwa przy załatwianiu między nimi sporów. Są tacy, którzy myślą, że jeśli problematy wobec których stoimy, w obecnej chwili zostaną załatwione bez użycia siły, ambicje wszystkich mocarstw europejskich zostaną zaspokojone i kryzys przeminie. Nie widzę najmniejszego usprawiedliwienia dla takich nadziei. Jeśli nawet unikniemy obecnie niebezpieczeństw, będziemy musieli stanąć wobec nowych, które wytworzą się w Europie w sytuacji, w której apetyty zostały zwiększone, gdy siła odniosła zwycięstwo nad prawem. Nie łudźmy się: każdy nowy kryzys zbliża nas coraz bardziej do wojny. W takich warunkach postęp na świecie jest niemożliwy. Handel, który nie opiera się na zaufaniu nie może istnieć. W takich warunkach świat może się spodziewać w najlepszym wypadku niepewnego pokoju, że wzrastającymi zbrojeniami i upadającym przemysłem doprowadzony będzie w końcu do wojny i zupełnego upadku".

OBURZENIE WE FRANCJI.

Nie mniejsze oburzenie panuje we Francji.

„Ocalono pokój, lecz zagrożono Francję" — pisze „Petit Bleu" — zauważając, że Francja na zawsze traci oddanego sojusznika. „Ohydną zdradą" nazywa postępowanie mocarstw zachodnich „Epoque". Zdaniem „Ordre" polityka angielsko - francuska nie zmierza do pokoju, lecz przeciwnie, narazi państwa te na wojnę w najniedogodniejszej dla nich chwili.

„L'Aube" oświadcza, że za cenę tak niezmiernych poświęceń zyskano tylko odwleczenie rozgrywki na bardzo krótki czas.

W czeskim Cieszynie

PAT. donosi:

Cieszyn czeski obudził się wczoraj rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście w nocy ze środy na czwartek. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny no godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim policjanci czescy nie stawiali oporu.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysyła swe rodziny wgłąb Czech. Wśród ludności polskiej panuje nastrój entuzjastyczny.

Czechosłowacja zgodziła się
na ustępstwa terytorialne

Czeskie Biuro Prasowe ogłosiło o godz. 20 m. 15 komunikat następującej treści:

Minister Spraw. Zagr. Krofta przyjął po południu posłów francuskiego i angielskiego, którym wręczył w imieniu Rządu czechosłowackiego odpowiedź na ich wspólne demarches, uczynione — jak wiadomo — wczoraj o godz. 2 rano wobec prezydenta republiki.

Wspomniana odpowiedź oznacza zapoczątkowanie rokowań w sprawie procedury formalnej w celu konkretnego załatwienia projektów, jakie Rząd francuski i brytyjski uważały za konieczne przedstawić Rządowi czechosłowackiemu dn. 19 września. (PAT)

Wielkie demonstracje na ulicach Pragi

PRAGA (PAT). — Napięcie sytuacji wewnętrznej w dalszym ciągu wzrasta. Manifestacje na ulicach Pragi, pomimo późnej pory, przybierają na sile. Na placu św. Wacława zebrał się około stutysięczny tłum. Ze wszystkich stron miasta napływają nowe zwarte grupy manifestantów. Na postumencie pomnika św. Wacława, symbolizującego, jak wiadomo, dzieje historyczne narodu czeskiego, złożono wieńce. Tłum śpiewa hymn narodowy i wznosi okrzyki w rodzaju: „Hańba rządowi", „Precz z Beneszem", „Niech żyje armia", „Dajcie nam broń", „Na front".

Również wielki tłum zebrał się przed Hradczynem, usiłując przedostać się na podwórze zamkowe, celem zademonstrowania przeciwko prezydentowi Beneszowi. Zamek otoczyły gęste kordony policji, powstrzymując manifestantów.

Tłum usiłował przedostać się do hotelu „Alcron", który, jak wiadomo, był siedzibą lorda Runcimana. Gęsty szpaler policji nie dopuścił [illegible]

Druga wizyta Chamberlaina
u Hitlera

Premier Chamberlain odleciał w czwartek o godz. 10 rano do Godesberg. Oprócz sir Horace Wilsona i dyrektora Stranga, którzy byli obecni w Berchtesgaden, [illegible] Anglii towarzyszą również szef wydziału prawnego Foreign Office sir William Malkin oraz sekretarz osobisty premiera Humphrey Davies. (PAT)

Warunek Niemiec -
przyjęcie żądań polskich i węgierskich

[illegible]dio niemieckie ogłosiło komu[illegible], iż Rząd Rzeszy zgodzi się na [illegible] angielsko - francuskiego [illegible] tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

Niemcy nie chcą rokować
z obecnym Rządem praskim

PRAGA, (PAT). Według wiadomości z kół poinformowanych, Rząd Rzeszy oświadczył charge d'affaires Czechosłowacji w Berlinie, że nie zamierza prowadzić żadnych rokowań z obecnym Rządem czechosłowackim.

Zwołanie parlamentu

PRAGA (PAT). — O godz. 17 radiostacja czechosłowacka zapowiedziała, iż Rząd zamierza zwołać niebawem izby ustawodawcze, celem przedstawienia im powziętych decyzyj.

Termin zwołania parlamentu nie został wymieniony.

Stanowisko Sowietów
Chowają się za plecami Francji

GENEWA (PAT). Na środowym zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał komisarz Litwinow, krytykując sposób załatwiania sprawy czeskiej i wysuwając hasła zbiorowego bezpieczeństwa. Z przemówienia Litwinowa można było odnieść wrażenie, że zachęca on w imię tych haseł wszystkich członków Ligi do obrony Czechosłowacji, sam zaś chowa się skrzętnie za postanowienia paktu czesko-sowieckiego, który formalnie mógłby zobowiązywać Sowiety do czynnej obrony Czechosłowacji. Litwinow nie negował tych zobowiązań, ale skwapliwie zacytował te posta[illegible] układu, które zobowiązują Sowiety do wystąpienia jedynie w tym wypadku, gdyby Francja stanęła czynnie w obronie Czechosłowacji.

Sukcesy wojsk republikańskich
w Hiszpanii

Komunikat ministerstwa wojny stwierdza, że na froncie Cordoby, wojska republikańskie przeprowadziły zwycięsko dwie operacje na odcinkach Espiel i Villa del Rio w odległości 50 klm. na północo-wschód względnie północo-zachód od Cordoby. Wojska rządowe panują nad strefą linii kolejowej, prowadzącej z Cordoby do [illegible] del Guy oraz do Madrytu. Na odcinku Espiel oddziały rządowe [illegible]jęły wzgórza Perdegosillo i Penacrispina na drodze do Almaden. Na odcinku Villa del Rio, wojska rządowe posunęły się również znacznie naprzód, fortyfikując natychmiast zajęte pozycje.

Aprobata stronnictw koalicyjnych

PRAGA (PAT). — SYTUACJA POLITYCZNA WYJAŚNIŁA SIĘ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH. KOMITET PRZEWÓDCÓW STRONNICTW KOALICYJNYCH JESZCZE O GODZ. 12.30 ZAAPROBOWAŁ PROPOZYCJĘ FRANCUSKO-ANGIELSKĄ Z PEWNYMI ZASTRZEŻENIAMI. PREMIER HODŻA ZWOŁAŁ NASTĘPNIE PRZERWANE W TYM CZASIE POSIEDZENIE KOMITETU POLITYCZNEGO MINISTRÓW, KTÓRY O GODZ. 15.30 POWZIĄŁ DECYZJĘ PRZYJĘCIA PROJEKTÓW LONDYŃSKICH, UZALEŻNIAJĄC JĄ OD SPEŁNIENIA PEWNYCH WARUNKÓW.

W MIĘDZYCZASIE ODBYŁA SIĘ DEMARCHE POSŁÓW FRANCJI I W. BRYTANII U PREZYDENTA REPUBLIKI CELEM WYWARCIA OSTATECZNEGO NACISKU.

O GODZ. 17-EJ DROGĄ NOTY DYPLOMATYCZNEJ DORĘCZONO POSŁOWI ANGIELSKIEMU I FRANCUSKIEMU ODPOWIEDŹ RZĄDU PRASKIEGO.

SPEAKER RADIOSTACJI PRASKIEJ O GODZ. 17.30 WYGŁOSIŁ KRÓTKIE OŚWIADCZENIE W IMIENIU RZĄDU, W KTÓRYM STWIERDZIŁ, ŻE DECYZJA, POWZIĘTA PRZEZ GABINET, BYŁA JEDYNYM WYJŚCIEM Z OBECNEJ SYTUACJI, KIEDY ZMIANY GRANIC STAŁY SIĘ NIEODPARTĄ KONIECZNOŚCIĄ. RZĄD WZYWA LUDNOŚĆ DO ZACHOWANIA SPOKOJU I ZIMNEJ KRWI. POWZIĘTE DECYZJE SĄ JEDYNIE PODSTAWĄ DO DALSZYCH ROKOWAŃ DYPLOMATYCZNYCH.

O GODZ. 20-EJ PRZEMÓWIŁ PRZEZ RADIO CZECHOSŁOWACKI MINISTER PROPAGANDY WAWRECZKA, WYJAŚNIAJĄC MOTYWY DECYZJI RZĄDU. RZĄD ZMUSZONY BYŁ, OŚWIADCZYŁ MINISTER, ZGODNIE Z ŻYCZENIAMI FRANCJI I ANGLII, ZDECYDOWAĆ SIĘ NA USTĘPSTWA TERYTORIALNE.

Akcja Rządu polskiego
Wymówienie umowy z roku 1925

PAT donosi: W środę wieczór poseł R. P. w Pradze p. Papée złożył czeskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych notę, w której, powołując się na oświadczenie Rządu czeskiego, iż polska ludność Czechosłowacji nie będzie dyskryminowana w stosunku do jakiejkolwiek innej grupy narodowościowej, oświadcza, że Rząd polski oczekuje, iż Rząd czeski sprawę terytoriów, zamieszkanych przez ludność polską załatwi w sposób analogiczny, jak problem terytoriów o ludności niemieckiej.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stypulacje umowy polsko - czeskiej z r. 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.

Noty
w Paryżu i Londynie

PAT donosi: Ambasador R. P. w Paryżu, p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerium Spr. Zagr. notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko Rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienia problemu czechosłowackiego.

Podobną notę złożył ambasador R. P. w Londynie Raczyński lordowi Halifaxowi.

Pan Prezydent Rzplitej w M. S. Z.

W środę w godzinach popołudniowych, p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ministerium Spraw Zagranicznych, aby wysłuchać raportu p. ministra Becka o sytuacji międzynarodowej.

Urzędowy komunikat
Min. Spraw. Zagranicznych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją Konferencji Ambasadorów z dnia 28 [illegible] r., Rząd polski dążył [illegible] legalnymi środkami do [illegible] ludności polskiej za Olzą [illegible]nych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do [illegible] jej należnych [illegible]. Żadna z [illegible] umów na ten te[illegible]nych nie była przez [illegible] trzymana.

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czechosłowackiego Rząd polski z całym spokojem i [illegible] bronił jedynie słusznej i [illegible]stawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Zainteresowanie Rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków z za Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, Rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.

Niedawno jeszcze Rząd czechosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, że zasada traktowania Polaków i uregulowania ich losów będzie conajmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać [illegible] jakakolwiek inna grupa [illegible].

Wobec interwencji państw [illegible] w sprawie sporu między [illegible]dem czeskim, a ludnością niemiecką krajów sudeckich, Rząd polski, pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żą[illegible] w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolew[illegible], że w projektach, wysuniętych po [illegible]dyńskich naradach między Rządem francuskim i angielskim w dn. 18 b. m., sprawa słusznych postulatów [illegible]skich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w [illegible] przypominający niefortunne [illegible]cje dawniejszych interwencyj w [illegible]wie polsko-czeskiej.

W dniu dzisiejszym ambas[illegible] Rzeczypospolitej założyli [illegible] temu stanowczy protest, [illegible]seł Rzeczypospolitej w Pradz[illegible]żył notę, żądającą wykonani[illegible]wziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Równocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych, jako odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie [illegible] kryzys, będzie wymagał [illegible]kiego wysiłku dla rozwiązania [illegible] na przyszłość. Wysiłek [illegible] uda. Jeśli słuszne żądanie samostanowienia [illegible] do wszystkich poważnych grup [illegible]rodowościowych, jakie [illegible] państwa czechosłowac[illegible].

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne [illegible] prawa i zadania w tej [illegible].

[illegible] polski ureguluje swe postę[illegible] zależnie od respektu należ[illegible] polskim interesom".

Szczegóły demarche angielsko-francuskiej

Praski korespondent „Paris Soir" podaje interesujące szczegóły na te[illegible] Anglii i Francji wobec prezydenta [illegible].

[illegible] W. Brytanii Newton o godz. [illegible] w nocy oświadczył kategorycz[illegible] prezydentowi Beneszowi, iż pre[illegible] Chamberlain życzy sobie mieć definitywną odpowiedź Rządu czeskiego [illegible] odjazdem do Godesbergu, w przeciwnym razie — oświad[illegible] ministra Newtona miało mieć [illegible] jak najbardziej kategoryczny — Anglia nie bierze odpowiedzialności za wypadki.

Poseł francuski de Lacroix ze swej strony poparł demarche ministra Newtona. (PAT).

Znikąd poparcia

PRAGA, (PAT). Radio czechosłowackie ogłosiło wieczorem orędzie Rządu do społeczeństwa, uzasadniające decyzję. Orędzie stwierdza, że Rząd czeski zmuszony był [illegible] warunki, nie mogąc liczyć [illegible] na poparcie.

Orędzie podkreśla, że odpowiedź udzielona mocarstwom zachodnim nie zmienia dotychczasowego stanu prawnego i stanowi jedynie wstęp do rokowań dyplomatycznych.

Marynarka angielska
na Morzu Śródziemnym

STAMBUŁ, (PAT). Dywizjon marynarki brytyjskiej po trzydniowej wizycie w Stambule, odpłynął na Mo[illegible]. Zamierzona wizyta w portach bułgarskich i rumuńskich została odłożona.

Czerwone krzyże na dachach

PRAGA, (PAT). W dniu wczorajszym przystąpiono do malowania wielkich krzyżów czerwonych na dachach tutejszych szpitali.

P. Frossard wypomina Polsce
francuskich generałów

PAT donosi z Paryża: B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów: „Nie będziemy się rozwodzić, ile nas sojusz z Polską kosztował. Należy napiętnować [illegible] Polski, która nie tak [illegible]cze sama uciekała pr[illegible] [illegible]liśmy wysłać francuskich [illegible]łów". P. Frossard zakończył [illegible] goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Częściowe zatrzymanie rezerwistów
i starszego rocznika

„Kurier Poranny" [illegible]nym wczoraj wieczorem dodatku [illegible]dzwyczajnym donosi:

Jak się dowiaduje agencja „Iskra", na podstawie zarządzenia władz wojskowych, [illegible]no w niektórych jednostkach wojska. starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów.

Uchodźcy z za Olzy

Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji, centrala w Katowicach, komunikuje, że w związku ze wzrastającą liczbą uchodźców ze Śląska zaolzańskiego, wśród których znajdują się mężczyźni i kobiety nie tylko polskiej narodowości, zwrócił się za pośrednictwem swego oddziału w Cieszynie do organizacji społecznych, by zechciały w zakresie własnych możności zaopiekować się losem uchodźców.

Jak się dowiaduje PAT., gdyby liczba uchodźców miała się znacznie powiększyć, to umieszczenie ich w większości wypadków w domach prywatnych (co obecnie ma miejsce), stałoby się niemożliwe, natomiast wchodziłoby w grę wyznaczenie odpowiedniego miejsca w jednym z województw centralnych i skierowanie tam nie tylko uchodźców znajdujących się już na terytorium Polski uchodźców, ale i tych, którzy będą musieli szukać schronienia jeszcze w Polsce wraz ze swoimi rodzinami.

Wyrok na uczestników marszu
na Myślenice

W środę zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko dwum uczestnikom marszu na Myślenice pod kierunkiem Doboszyńskiego, w czerwcu 1936 r.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych Jana Tyrkę i Józefa Wąsiołka po 10 miesięcy więzienia.

Problemy zasadnicze

Tragedia Czechosłowacji, opuszczonej przez sojuszników i „opiekunów", dobiega, o ile sądzić można, kresu. *Odruch uczuciowy* i w Angli, i we Francji, i w Stanach Zjednoczonych jest ogromny. Formułuje sens tego odruchu tow. Leon Blum na szpaltach „Populaire'a" paryskiego:

„Cokolwiek nastąpi, konsekwencje pójdą daleko i w Europie i we Francji. Wojna jest prawdopodobnie *odsunięta*. Ale w takich okolicznościach, że ja, który nie przestawałem nigdy walczyć o pokój, odczuwam podział między tchórzliwą ulgą i wstydem".

Organ naczelny odrodzonego „aktywizmu" polskiego (tego — z lat 1917 — 1918) pokpiwa sobie z rzekomych zwolenników „opieki" francuskiej w Polsce. Kpinki „Czasu" nie mogą, oczywiście, dotknąć obozu demokracji polskiej. Bo właśnie obóz demokracji polskiej, a polski ruch socjalistyczny — przede wszystkim, przeciwstawiał się od dziesiątków lat tej swoistej psychologii szukania

czyjejkolwiekbądź „opieki",

której to psychologii hołdowały ongiś tak zw. kierunki ugodowe w społeczeństwie polskim. Nie chodzi o żadne „opieki". Chodzi o fakt, że następuje

gruntowna zmiana

układu sił w Europie Środkowej, że trzeba, jak powtarzamy nieustannie, przygotowywać naród do nowych kolosalnych trudności, do nowych kolosalnych niebezpieczeństw.

Jeden z tych *nowych problemów* podniosłem wczoraj: sprawa losu Polaków po tamtej stronie Olzy przestała być sprawą *wyłącznie* polsko - czechosłowacką. Na scenę wkroczył już *„czynnik trzeci"*. Może rychło nadejść czas, kiedy znajdziemy się

sam na sam z „Trzecią" Rzeszą.

Musimy uczynić wszystko, by nie znaleźć się

W ROLI WASALA.

Tu jest sedno sprawy.

***

Wobec *takiego* tempa rozwoju sytuacji międzynarodowej,— dalszy rozwój naszego *położenia wewnętrznego* nabiera wagi szczególnej. Punktem centralnym tego położenia wewnętrznego jest dzisiaj kwestia *nowych* wyborów do Sejmu i do Senatu nad podstawie *starej, dotychczasowej*, ordynacji wyborczej. Gdy mowa o stanowisku, jakie zajmą Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Ludowe wobec samego aktu wyborczego *w danych warunkach*, — decyzje ostateczne zapadną, jak już pisałem, na posiedzeniach ciał kierowniczych obu ruchów masowych demokracji polskiej. Rada Naczelna PPS. zbiera się jutro. Mogę zapewnić zgóry zwolenników „sensacyj", że *nikt nie może liczyć*

na rozbieżność

pomiędzy decyzją Polskiej Partii Socjalistycznej w tej sprawie a decyzją Stronnictwa Ludowego. I śmiem zapewnić autorów niektórych plotek „sensacyjnych", że ani *nikomu z nas nie przychodziło* do głowy „targować się o mandaty", ani też — co podkreślam w imię lojalności — nikomu z kierowników systemu rządzenia nie przychodziło do głowy *obrażać nas* propozycją „targu o mandaty".

Wobec wielkich *naprawdę* zagadnień, które stoją przed Polską „targi o mandaty" mogą interesować tylko „zawodowych" szerzycieli pogłosek i plotek. Zagadnienie leży gdzieindziej:

by wyprowadzić życie wewnętrzne kraju ze „ślepego zaułka",

trzeba zmienić ordynację wyborczą,

szybko, zdecydowanie, z poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S.

odbędzie się w nadchodzącą sobotę t.j. dnia 24-go września w sali Domu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Początek obrad o godz. 10 rano punktualnie

Sekretariat Generalny C.K.W.P.P.S.

Zagranica o Czechosłowacji

PROBLEM „OJCOSTWA".

Havas donosi z Londynu, że projekt odstąpienia Sudetów Rzeszy wyszedł od Anglii i że Daladier i Bonnet tylko z bólem serca na to się zgodzili.

Natomiast „Times" i „Daily Herald" twierdzą przeciwnie, że to właśnie Daladier i Bonnet zaproponowali owo rozwiązanie.

OPINIA FRANCUSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Korespondent paryski londyńskiego „Daily Herald" donosi, że francuski sztab generalny oświadczył Rządowi francuskiemu, iż armia może obecnie wziąć na siebie odpowiedzialność za skuteczną obronę kraju i że jest w pełni przygotowana na wszelkie ewentualności, że jednak **armia nie mogłaby dać takiej samej gwarancji w razie zmian terytorialnych w Europie środkowej.** Sytuacja mogłaby się wówczas zmienić na niekorzyść Francji.

STANOWISKO AMERYKI.

Agencja Havasa w dłuższej depeszy ze Stanów Zjednoczonych wyraża pogląd, że wizyta Chamberlaina u Hitlera wywarła u kierowników polityki amerykańskiej niezbyt miłe wrażenie.

Stany Zjednoczone wielokrotnie dawały do zrozumienia, że są przeciwne rządom dyktatury i dlatego chętnie widziałyby porozumienie państw demokratycznych, do którego ewentualnie przyłączyłyby się.

Chamberlain zaś jest zwolennikiem porozumienia się z Hitlerem i Mussolinim. Podróż jego do Hitlera oceniają w Stanach Zjednoczonych, jako pierwszą próbę takiego porozumienia.

To też Stany zachowują teraz rezerwę; bacznie śledzą wypadki europejskie, ale unikają wszystkiego, coby mogło być tłumaczone, jako mieszanie się Stanów do spraw europejskich.

WYMIANA LUDNOŚCI, ZAMIAST USTĄPIENIA ZIEMI.

Znany przewódca angielskiej Partii Pracy, przemawiając na zebraniu robotniczym, oświadczył m. in. co następuje:

„Granica obecna między Czechosłowacją a właściwymi Niemcami była nią przez 900 lat. Sporny teren nigdy nie był częścią Niemiec w jakimkolwiek realnym tego słowa znaczeniu, lecz przed wojną stanowił część Austro-Węgier.

Niemcy nie mają tedy rozsądnego tytułu do tego górzystego terenu, będącego poza tym naturalną granicą, jak Alpy i Pireneje.

Gdyby przyjąć, że niektórzy Niemcy sudeccy chcą mieszkać w Rzeszy, to trzeba będzie również przyjąć, że nie mniejsza liczba Niemców z Rzeszy chciałaby żyć poza nią.

Czyż nie byłoby rozumniej wymienić odpowiednią liczbę ludności bez zmian terytorialnych?

Panika wśród hitlerowców

zamieszkałych w głębi Czechosłowacji

Wiadomość o decyzji wielkich mocarstw co do kraju Sudeckiego nie tylko nie wywołała uczucia radości wśród hitlerowców, zamieszkałych w głębi Czechosłowacji, lecz wręcz przeciwnie — uczucie przygnębienia i panikę.

Obawiają się oni, iż w razie przyjęcia planu Anglii i Francji, nastąpi wymiana hitlerowców z głębi Czechosłowacji na demokratycznych Niemców z kraju Sudeckiego. Hitlerowcy przeniesieni zostaną do kraju Sudeckiego, gdy demokratyczni Niemcy, nie tęskniący za hitlerowskim rajem, przeniesieni zostaną w głąb Czechosłowacji.

Takie rozwiązanie hitlerowcom wcale się nie uśmiecha i woleliby nadal wyznawać swą ideologię, krzyczeć o ucisku, ale być pod rządem czechosłowackim.

Kłamstwa niemieckiego radia

Przed paroma dniami niemieckie Radio podało wiadomość, że fabryka Schichta w Aussig, pod kierownictwem komunistycznego komisarza, wyrabia palną broń ręczną i gazy trujące.

Tym głośnym „komunistycznym komisarzem" jest niejaki Pocapka.

Otóż Pocapka, rzekomo wyrabiający gazy trujące, celem wytrucia ludności sudeckiej, jest starym socjalistą, mężem zaufania robotników socjalistycznych fabryki Schichta, która nadal, jak i dotychczas, wyrabia mydło.

Tow. Pocapkę znają hitlerowcy sudeccy, którzy niewątpliwie serdecznie się uśmieli z tego, że niemiecki Rundfunk zrobił z niego komunistę i truciciela, ale w Rzeszy go nie znają i łatwo uwierzą, że Schicht porzucił mydło i pod kierownictwem Pocapki, który, według niemieckiego Rundfunku, jest prezesem Rady tego przedsiębiorstwa, wyrabia broń i trucizny.

Nie rozumiem...

We środę wieczorem grupa sympatycznych młodzieniaszków w mundurach uczniowskich wznosiła na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich w Warszawie okrzyki, pełne młodzieńczego wigoru:

PRECZ Z BENESZEM!
UWOLNIĆ DOBOSZYŃSKIEGO!

Jakaś zacna staruszka zapytała przechodnia:

„Nie rozumiem... Czy to ten pan Benesz zamknął tego pana Doboszyńskiego?"

Przechodzień odpowiedział:

„Ja też, proszę Pani, nie rozumiem"...

Autentyczne!

AR.

Od Redakcji

Niektóre ustępy naszego artykułu wczorajszego p. t. RACHUNEK, CZYNIONY BEZ GOSPODARZA (podpis: BD.) okazały się już wieczorem nieaktualne. Artykuł był pisany, z natury rzeczy, przed nadejściem środowych depesz wieczornych. Niestety, ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH i wobec spóźnionej pory nie mogliśmy tych ustępów nieaktualnych z artykułu usunąć.

W Londynie w decydujących chwilach

(Korespondencja własna)

Nie wiem, jak to będzie na świecie w chwili, gdy będziecie, Czytelnicy, brali do ręki ten numer. Może znów zajdzie jakaś nagła, gwałtowna zmiana w sytuacji międzynarodowej.

A tutaj chcą tej zmiany prawie wszyscy. Prawie, to znaczy, że nie chce jej śmiesznie mała garstka faszystów angielskich i najbardziej prawicowe elementy konserwatystów.

Ale nawet w tym ostatnim ugrupowaniu krok Rządu Chamberlaina wywołał głębokie uczucie niezadowolenia.

Anglia straciła kompletnie „prestiż" — oto jest zdanie umiarkowanych konserwatystów, z którymi miałem możność rozmawiać.

Wstyd, potworny wstyd — oto jak ujmują zagadnienie politycy centrowi i prawicowi, dodając przy tym, że cała afera jest „śmierdząca" (stinking in the nostrils).

Natomiast lewica widzi dalej i rozumie, że to nie sam tylko wstyd, z którym ostatecznie ludzie o giętkim sumieniu mogą się przecież pogodzić. Nie, lewica rozumie doskonale, że tutaj chodzi o dobro Anglii,

o czysto patriotyczną obronę granic,

o położenie kresu zwycięskiemu pochodowi faszyzmu, który bez wystrzału, czystym szantażem zdobywa wszystko, czego zapragnie.

STAND BY CZECHOSLOVAKIA

Stójmy przy Czechosłowacji!! Brońmy pokoju! Brońmy zagrożonych w następnym szeregu Polski, Szwajcarii, Danii, brońmy Francji, brońmy siebie samych! Brońmy dzisiaj, póki jeszcze czas, póki jesteśmy silniejsi, bo jutro, wzmocniony potężnie na siłach faszyzm może nas pokonać.

Takie i tylko takie wznoszono okrzyki, takie i tylko takie były transparenty. Ten tłum rozumiał, że zbawienie jest w przełamaniu — raz tylko, to wystarczy! — polityki zwycięskiego szantażu faszystowskiego. Toteż rezolucję w obronie Czechosłowacji uchwalono jednogłośnie i natychmiast zaniesiono na pobliską Downing Street, do premiera.

Niestety, wiadomo, jak gorzkie rozczarowanie przyniósł poniedziałek.

Wieczorem odbywało się w wielkiej sali kwakrów zebranie, poświęcone zagadnieniom obrony przeciwlotniczej. Wykładowcą miał być członek Labour Party, profesor Uniwersytetu Londyńskiego. Jest on wielkim specjalistą z tej dziedziny,

sporo czasu spędził w Hiszpanii i studiował zagadnienia obrony przeciwlotniczej na tragicznej praktyce ludu hiszpańskiego.

Zebranie przerodziło się jednak samorzutnie w ogromny wiec protestacyjny przeciwko ustępstwom wobec hitleryzmu. Sala nie mogła pomieścić wszystkich, choć wstęp kosztował całego szylinga.

— Kiedyś my będziemy musieli odrobić i z pewnością odrobimy to, co w tak bezwstydny sposób zostało w naszym imieniu zrobione — powiedział jeden z mówców. — Tylko, że wtedy będziemy mieli o wiele gorsze, niż dzisiaj warunki i trudniejsze dzieło.

— Hańba! Wstyd! Musimy się cofnąć! — oto jakie padały okrzyki z tłumu, w którym dojrzałem marynarzy z floty wojennej, robotników, inteligentów i wielu księży.

W tak gorącą atmosferę wpadła jak bomba wiadomość, odczytana ze świeżego wydania gazety wieczornej.

— Najwyższa władza Labour Party postanowiła, w wykonaniu uchwał konferencji w Blackpool, zaprosić natychmiast przedstawicieli Francuskiej Partii Socjalistycznej i Generalnej Konfederacji Pracy do Londynu, celem wspólnego obradowania nad sytuacją i uchwalenia konkretnych posunięć, jakie powinien wykonać świat pracy obu krajów. Przyjeżdżają Bothereau z C. G. T. i były minister Vincent Auriol z partii socjalistycznej.

Entuzjazm wybuchł tak szalony, że aż zwątpiłem o przysłowiowym chłodzie Anglików. Okrzykom i wiwatom nie było końca.

— *My, robotnicy i inteligenci, jesteśmy ogromną większością tego kraju. My chcemy przeciwstawienia się faszyzmowi! Podobnie jest we Francji. Niechaj wspólna konferencja da to do zrozumienia naszym rządom w sposób, nie pozostawiający wątpliwości.* — takie padały komentarze z trybuny i z sali.

Odczyt profesora Haldane'a o obronie przeciwlotniczej, który nastąpił potem, miał w tym nastroju coś wyjątkowo dramatycznego, coś z bezpośredniego przygotowywała się do mających lada chwila nastąpić ataków lotnictwa niemieckiego.

Nie będę opisywał szczegółowo zagadnień obrony przeciwlotniczej ogromnego miasta, choć dowiedziałem się wielu niezmiernie ciekawych rzeczy (jak na przykład tego, że niebezpieczeństwo pożarów jest stanowczo przeceniane, natomiast groźba bomb niszczących jest niedoceniana na ogół). Z dyskusji i zapytań wynikało, że przeciętny mieszkaniec Londynu interesuje się zagadnieniami obrony przeciwlotniczej bardzo, uważa je za sprawę życia i śmierci i zna się na nich wcale nieźle. Wszystko to dowodzi naturalnie całkiem realnego liczenia się z niedalcką wojną.

***

Na ulicy, na spacerze, znów — jak w Opactwie Westminsterskim przed paru dniami — przemówiła mi do wyobraźni cała potęga Wielkiej Brytanii. Oto posąg Wiktorii, której panowanie było nieustannym wzrostem sił angielskich. Otaczają go ze wszystkich stron ogromne monumenty, wzniesione ku czci kolonij i dominiów. Nowa Zelandia, Australia, Kanada, Afryka Południowa—cały świat...

Masło, zboże, szynka, jajka, bogactwa mineralne i i niewyczerpany zasób materiału ludzkiego, gotowego bronić demokracji...

Oto nad spokojnym placem Trafalgarskim postać admirała Nelsona, który bohaterską śmiercią przypłacił walkę o morską potęgę Anglii, potęgę niezachwianą po dzień dzisiejszy...

Oto wielu, wielu innych, tak dobrze znanych...

I to wszystko, cała ta potęga, nalżąca przecież nie tylko do przeszłości, ma dzisiaj ustąpić?

Rozumiem, że angielski „man in the street" (człowiek ulicy) nie może tego przełknąć.

Londyn, poniedziałek.

WIKTOR GROSZ

Największy teleskop świata

Cudo nauki i techniki

W Stanach Zjednoconych pracuje się od kilku lat nad teleskopem, który będzie nie tylko największym w świecie, ale którego szczegóły przedstawiają się wprost fantastycznie.

A więc średnica perspektywy teleskopu liczyć będzie 508 centymetrów, o 100 proc. więcej, aniżeli średnia największego dotąd teleskopu z góry Wilsona.

Nowy teleskop stanie na szczycie Palomar w Kalifornii, leżącym 1829 metrów nad poziomem morza. Aby sprowadzić na ten szczyt poszczególne części teleskopu, wybudowano specjalną drogę długości 32 kilometry.

Prace nad teleskopem potrwają jeszcze kilka lat, ponieważ sama soczewka lustrzana wymaga szeregu lat stopniowego ochładzania by na niej nie pozostało najmniejszej skazy.

To cudo techniki i nauki ma udostępnić odległość 10 tys. trylionów kilometrów!

By zdać sobie sprawę z tej cyfry, wystarczy powiedzieć, że światło potrzebowałoby *miliarda lat*, by dotrzeć do punktu oddalonego na taką przestrzeń. Astronomowie dostrzegliby tedy w tym teleskopie to, co było przed miliardem lat!

Nawiasem mówiąc: 10 tysięcy trylionów to cyfra o 23 zerach!

Na budowę tego fantastycznego cuda Instytut Rockefellera ofiarował dotąd 6 milionów dolarów.

Na Zlot! Na Zlot!

W niedzielę najbliższą odbędą się

dwa Zloty naszej młodzieży P. P. S.

W Łodzi:

o godz. 10.15 r., zbiórka na ul. Kościuszki

W Rzeszowie:

zbiórka o 8.30 r. przy ul. Batorego 20 dla organizacyj miejscowych

i o godzinie 9 przy ul. Sobieskiego 10 dla organizacyj zamiejscowych

Pokwitowania

Na głodne dzieci Hiszpanii.

Jan Galewski — Łódź zł. 15.

Związek Zaw. Malarzy i Lakierników — Lwów zł. 10.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Komunistyczny totalizm

Nowe hasło w Z.S.S.R.

Czytamy stale moskiewską „Prawdę“ — i jesteśmy pełni zdumienia... O aktualnych wypadkach w Europie — Czechosłowacja! — prawie nic nie ma. Prawie całe numery, już coś od tygodnia lub więcej, poświęcone są przedrukowi NOWEGO PODRĘCZNIKA „dziejów komunistycznej partii ZSSR“. Oto np. przed nami ostatni (258) numer: aż 3 ogromne stronice poświęcono temu podręcznikowi. Ale nie dość na tym! Co parę dni *wstępne* artykuły są poświęcone także temu podręcznikowi. W rezultacie w najbardziej dramatycznej chwili polityki europejskiej centralny organ partii zajmuje się HISTORIĄ. Od tygodnia (przeszło) pismo ma charakter historyczny. Każe więc czytelnikowi patrzeć wstecz, w przeszłość. Dlaczego?

Coś w tym przecie musi być.

Z obskurnego pochlebiania prasy, z uniżonego i roztkliwionego tonu widać, że w opracowaniu nowego podręcznika brał udział „sam“ Stalin. To też sypią się komplimenty, pochlebstwa bez liku. Nowy podręcznik jest „wypadkiem o światowym znaczeniu!“ — woła „Prawda“ w artykułach i w korespondencjach z zebrań. Podręcznik jest napisany z „iście stalinowską mądrością“ i t. p.

Tak, niewątpliwie „sam“ Stalin redagował podręcznik lub nawet napisał te czy inne rozdziały lub ustępy. Najbardziej roztkliwiano się w prasie nad rozdziałem IV (walka o filozofię materialistyczną w okresie reakcji po rewolucji 1905 r.). Czyżby Stalin brał największy udział właśnie w opracowaniu tego rozdziału?

Obecnie rozpętano cały *„ruch“* po fabrykach—w związku z „podręcznikiem“. Zakładać kółka! studiować historię partii! uczyć się z nowego podręcznika! Jeśli do kolejnych 3 stronic dziennika dodamy wstępny artykuł i korespondencje z różnych posiedzeń, poświęconych podręcznikowi, pokaże się, że niemal całe numery są związane z podręcznikiem!

Naturalnie, jest to pewna DYWERSJA PSYCHOLOGICZNA: chodzi o zwekslowanie uwagi; o odciągnięcie uwagi od aktualnych problemów w Europie — skoro ZSSR, z wiadomych przyczyn nie może odegrać należytej roli w ich rozwiązywaniu.

Ale jest jeszcze cel inny. Ta nowa „historia“ (z podręcznika) jest oczywiście historią bardzo swoistą. Jest APOLOGIĄ I APOTEOZĄ STALINA. Jest zarazem „zdemaskowaniem“ roli „wrogów ludu“, wszelakich „trockistów“ i „bucharinowców“. Jest to więc nie obiektywna historia, lecz apologia „genialnego wodza“. Masowe, zorganizowane na wielką skalę studiowanie tej „historii“ ma na celu walkę z herezjami, ujednolicenie poglądów, wzmocnienie wiary w „kochanego wodza narodów“.

Dlatego właśnie nowa „historia“ wysuwa na pierwszy plan osobę Stalina i na każdym kroku piorunuje na „ukłonistów“ (heretyków). Dla Lenina jest uznanie, ale poza tym... zostaje sam Stalin. Inni działacze znikli z tej historii. Przeważnie zresztą okazali się „wrogami ludu“.

Bierzemy cytowany już (258) numer „Prawdy“. Kolejny rozdział „historii“ opisuje przeprowadzenie masowej kolektywizacji rolnictwa. Dlatego też artykuł wstępny również przypomina dzieje tej kolektywizacji i zasługi Stalina. Przecież to był „stalinowski plan“ kolektywizacji! Przecież — powiada „Prawda“— był „rozwinięciem i *wzbogaceniem* (podkreślenie „Prawdy“) spółdzielczego planu Lenina“. Tak „wielki“ Stalin „wzbogacił“ Lenina...

A kończy się artykuł wstępny — koniecznością wzmocnienia „czujności“. Widzimy więc, po co jest potrzebna „historia“. Czytamy: „Doświadczenie partii w walce z wrogami uczy nas czujności, umiejętności DEMASKOWANIA I NISZCZENIA WROGÓW“.

Takie są dzieje (na razie) tego osobliwego podręcznika, który w „Prawdzie“ drukowany jest w dalszym ciągu.

Historia z tą osobliwą „historią“ pokazuje raz jeszcze *do czego dochodzi totalizm.* Naukę przeistacza w ściganie heretyków. *Stawia ją w służbę „reżimowi“. Czyni z niej „apologię“ — „genialnego wodza“!...*

K. CZAPIŃSKI.

Poziom szkolnictwa

w „Trzeciej“ Rzeszy

Sfery przemysłowe i wojskowe w Hitlerii są zaniepokojone niezwykle niskim poziomem abiturientów niemieckich szkół ludowych. Sfery te niepokoją się, jak będzie, wobec tego, wyglądał przyszły poziom kadr technicznych i podoficerskich. Również w szkołach średnich sytuacja przedstawia się niepokojąco.

Oto niektóre odpowiedzi na pytania egzaminacyjne w szkołach Niemiec zachodnich:

Karol Wielki (768 — 814 po Nar. Chryst.) był to „najsłynniejszy król pruski“ (Prusy dopiero w jakieś 900 lat później stały się królestwem!). Bismarck, twórca niemieckiej potęgi militarnej przego. obraża się we „francuskiego ministra spraw zagranicznych“. Von Stein, znany przeciwnik Napoleona, pruski mąż stanu, był tylko „założycielem szkoły żeńskiej w Monastyrze“. Paryż jest „stolicą Westfalii“.

Przytaczając te fakty „Der deutsche Volkswirt“ podaje jeszcze, że w jednym z wielkich miast Saksonii ze 160 kandydatów do zawodu zecerskiego, którzy ukończyli szkoły powszechne, 120 musiano odrzucić wobec braku znajomości zasad ortografii.

Na te symptomaty zwraca pismo uwagę sfer, kierujących działalnością szkolnictwa niemieckiego.

Kobiety

w niemieckim przemyśle zbrojeniowym

Od początku t. zw. „manewrów“ w Niemczech, jak wiadomo stoi pod bronią 1 i pół miliona ludzi, 370.000 znajduje się w szeregach Służby Pracy, 300.000 sypie fortyfikacje na obszarze granicznym. W tym stanie rzeczy **każdy dziesiąty robotnik został wciągnięty do szeregów.**

W przemyśle zbrojeniowym powstały luki, które zapełnić mają zwerbowani do pracy cudzoziemcy i kobiety. Kobiety, które podczas wojny pracowały w fabrykach broni i amunicji, otrzymały polecenie zgłoszenia się do pracy. Protesty rozgoryczonych tym powołaniemm do pracy przymusowej kobiet zostały odrzucone.

Prócz tych metod przymusowych, hitlerowcy liczą na „dobrowolny“ napływ kobiet do pracy. Niskie płace i zasiłki nie starczą na wyżywienie rodzin, a więc matki, jeśli nie chcą, by ich dzieci głodowały, muszą starać się o pracę zarobkową. W „Angriff“ zastępca dyrektora urzędu pośrednictwa pracy domagał się, by 500 — 600 tysięcy kobiet zamężnych skierowano do pracy.

Delegacja Z. N. P.

u p. ministra Świętosławskiego

W związku z rzuceniem bomby do lokalu oddziału łódzkiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, p. minister W. R. i Ośw. Publ., prof. Świętosławski, przyjął w dn. 21 września b. r. delegację tego Związku. P. minister wyraził głębokie oburzenie z powodu tego zamachu, stwierdzając, że podobne zamachy świadczą o moralnym zwyrodnieniu zamachowców, działających na szkodę Państwa i jego praworządności.

Gwoli ścisłości przypominamy, iż nie jest to pierwszy zamach na Z. N. P. i już w maju ub. roku rzucono bombę przy ul. Dobrej, przed Wydziałem Wydawniczym ZNP., która na szczęście nie pociągnęła żadnych skutków. Sprawców rzucenia tamtej bomby dotychczas nie wykryto.

*

W uzupełnieniu wiadomości o zamachu bombowym pod lokalem ZNP. podajemy następujące nowe szczegóły.

Onegdaj o godz. 18.30 nastąpił wybuch bomby pod drzwiami lokalu Zw. Naucz. Polskiego przy ul. Zachodniej 72.

W chwili wybuchu w sieni znalazł się członek ZNP, który pracował, jako kierownik szkoły powszechnej przy ul. 6-go sierpnia 56, 53-letni Józef Łuczyński. Został on zabity na miejscu.

W lokalu ZNP znajdowało się w chwili wybuchu kilka osób, które zostały ranne odłamkami spadającego muru i cegłami. Ciężko ranny został również Chil Jaskowicz, właściciel domu, którego mieszkanie mieści się obok lokalu Z.N.P.

Na miejsce wybuchu przybyła natychmiast straż ogniowa, kilka karetek pogotowia oraz przedstawiciele władz. Dokonano natychmiast szeregu aresztowań. Wyniki dochodzenia nie są na razie znane.

Charakterystyczne jest, że od kilku dni na tablicy wiszącej w sieni domu przy ul. Zachodniej 72, pojawiały się napisy „Precz z żydokomuną“

Oryginalna demonstracja

—na leżąco

Studenci hinduscy w Kalkucie w oryginalny sposób zademonstrowali w tych dniach na rzecz „pokoju, wolności, postępu“.

Oto położyli się w szeregach przed gmachem uniwersytetu, trzymając w rękach [illegible] z wymienionymi hasłami.

Leżeli godzinami, w kałużach błota, zamykając dostęp do uniwersytetu zarówno studentom, jak też personelowi służbowemu i profesorom.

Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa

Mimo, że Polska stoi na jednym z ostatnich miejsc na świecie pod względem ilości szpitali — mimo, że zagadnienie szpitalnictwa zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny jest jednym z najważniejszych zagadnień w życiu każdego kraju — zdobyliśmy się na urządzenie pierwszej polskiej wystawy szpitalnictwa dopiero w r. 1938 i to tylko dzięki wybitnemu poparciu Ministerium Spraw Wojskowych. Komitet wystawy postawił sobie za cel cztery główne zadania:

1. „Spopularyzowanie słowa „szpital“ w jaknajszerszych masach ludności, nie odróżniających szpitala od przytułku, nie zdających sobie sprawy jak potężnym orężem jest dzisiejszy szpital w walce z plagami ludzkości, jak gruźlica, rak, choroby zakaźne i inne“.

2. „Przedstawienie poglądowe w dziale naukowo - dydaktycznym Wystawy ilości i wartości naszych szpitali w porównaniu z innymi krajami, aby przedstawić społeczeństwu konieczność rozbudowy i ulepszenia ich stanu“.

3. „Krótka rewia dorobku przemysłu polskiego, pracującego nad rozbudową i wyposażeniem szpitali, a więc przemysłu budowlanego, chemiczno - farmaceutycznego, wyrobu wszelkich przyrządów i narzędzi i t. p. przemysłu, który coraz skuteczniej wypiera przemysł zagraniczny, uniezależniając kraj od obcych“.

4. „Konieczność przedstawienia nielicznych zagranicznych eksponatów, nie wytwarzanych w Polsce, które powinny posłużyć jako wzór i podnieta dla naszego przemysłu w pilnej pracy, w której ustawać nie wolno nikomu“.

Stwierdzamy, że: 1. ludność zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak potężnym orężem jest dzisiejszy szpital w walce z chorobami. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że w żadnym ze szpitali w Warszawie nie ma wolnych łóżek. Na wolne łóżko w szpitalu musi nieraz chory czekać tygodniami.

2. Ludność zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności rozbudowy i zwiększenia liczby szpitali. Czekamy, aż „odnośne czynniki“ dojdą również do tego przekonania i Rząd przystąpi do masowej budowy szpitali.

3. Nasz przemysł chemiczno-farmaceutyczny jest całkowicie zależny od zagranicy. Prawie wszystkie większe firmy chemiczno - farmaceutyczne, których stoiska widzimy na wystawie albo pracują na obcych patentach, albo wytwórczość ich jest oparta na pół-fabrykatach, sprowadzanych z zagranicy. Rzecz jasna, że na wypadek wojny stwarza to niebezpieczeństwo dla nas.

4. Eksponaty zagraniczne w dziedzinie szpitalnictwa nie są na wystawie nieliczne. Przeciwnie — są b. liczne. I tu—rzecz ciekawa znakomita większość jest pochodzenia niemieckiego. Wydaje nam się, że to nie przemysł krajowy coraz skuteczniej wypiera zagranicę — raczej obcy coraz to bardziej uzależniają kraj od siebie.

**

Mimo tych kilku krytycznych uwag, dotyczących zresztą raczej stanu szpitalnictwa w Polsce, — stwierdzamy, że myśl urządzenia wystawy była myślą bardzo szczęśliwą i że mimo trudności, z którymi musiał się borykać komitet wystawy, Wystawa „udała się“.

Całość wystawy przedstawia się imponująco. W hallu parterowym rozwieszono wizerunki sławnych działaczy szpitalnictwa. W Dziale Naukowo - Dydaktycznym zwraca uwagę szereg obrazów — przedstawiających rozwój szpitalnictwa od przytułku do nowoczesnego szpitala i najważniejsze momenty z historii szpitalnictwa w Polsce. Wielka mapa świetlna uzmysławia stan obecny szpitalnictwa polskiego, zaś szereg innych eksponatów obrazuje postęp w tej dziedzinie. Radzimy zwrócić uwagę na eksponaty, przedstawiające stan walki z gruźlicą oraz opiekę nad umysłowo chorymi. Pamiętajmy, że w Polsce odsetek umierających na gruźlicę jest najwyższy na całym świecie. W Dziale Budownictwa widzimy model aparatu, wynalezionego przez Pana Prezydenta, Prof. Dr. I. Mościckiego, służącego do wytwarzania górskiego powietrza w mieście. W dziale tym widzimy plany i makiety wzorowych szpitali, zarówno istniejących, jak i znajdujących się w budowie. Uwzględniono tutaj również dział sanatoriów gruźliczych oraz dział zakładów psychiatrycznych. Jedną z sal poświęcono przedstawieniu wytycznych zapewniających racjonalną rozbudowę szpitalnictwa w Polsce.

Na parterze szereg firm przemysłowych demonstruje eksponaty z działu wyposażenia. A więc, widzimy stoły operacyjne, łóżka, meble szpitalne, szereg aparatów i urządzeń, a w szczególności precyzyjne, bardzo interesujące aparaty optyczne. Uzupełniają ten ciekawy dział urządzenia kąpielowe, dezynfektory, pralnie i kuchnie.

Na pierwszym piętrze rozmieściło swe eksponaty Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, Polski Komitet Zielarski i inne organizacje zaprzyjaźnione.

W Dziale Farmaceutycznym szereg wybitnych firm farmaceutycznych demonstruje szereg artykułów, wchodzących w zakres chemii farmaceutycznej. W dziale elektromedycyny i chirurgii widzimy poraz pierwszy polskie aparaty Roentgena, wykonane całkowicie w kraju. Dział ten do tej pory był uzależniony w całości od zagranicy. Obecnie część zapotrzebowania będą mogły pokryć wytwórnie krajowe. Na drugim piętrze Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie w szeregu tablic i makiet przedstawia rozwój szpitalnictwa społecznego, demonstrując własne szpitale i statystyki, stwierdzające, jaką rolę w lecznictwie ogólnym zajmuje lecznictwo społeczne. Szereg szpitali polskich wystawia fotomontaże i statystyki, uzmysławiające ich działalność.

Szereg księgarni wydawniczych wystawia dzieła fachowe z zakresu farmacji i medycyny.

Ponadto w dziale ogólnym demonstrowane są eksponaty firm odzieżowych, bieliźnianych, sprzęt kuchenny, środki do prania, mydła i t. p.

Na trzecim piętrze rozmieściło swoje eksponaty Wojsko. Piękne stoiska demonstrują organizację Wojskowej Służby Zdrowia. Na szczególną uwagę w Dziale Wojskowym zasługuje Instytut Chirurgii Urazowej, przedstawiający ratownictwo urazowe, bardzo ciekawe eksponaty i tablice sprzętu urazowego — oraz technikę leczenia urazów.

Kierownictwo Zaopatrzenia Sanitarnego wystawia różne rodzaje opatrunków oraz tablice statystyczne. W dziale tym również demonstrowane jest łóżko wraz z aparaturą, stosowaną w gruźlicznictwie. Na dziedzińcu rozmieszczone zostały eksponaty Ratownictwa Sanitarnego, samolot sanitarny i spadochrony sanitarne. Czołówka samochodowa chirurgiczna ufundowana przez pracowników Państwowej Służby Zdrowia dla Armii, karetki Pogotowia Ratunkowego w Warszawie oraz kolumna kąpielowo - dezynfekcyjna P. C. K. Całość Wystawy świadczy o sprężystej organizacji, jak również i o tym, że inicjatywa Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa była ze wszech miar szczęśliwa.

Może teraz społeczeństwo zrozumie jeszcze lepiej, jak wielkie znaczenie odgrywa szpital w życiu każdego człowieka i w życiu narodu. Musimy przełamać bierność społeczeństwa, spokojnie znoszącego brak szpitali.

Dr. I. J.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

PODOBNYCH TYPÓW NIE MOŻNA WYSTAWIAĆ W REPREZENTACJI POLSKI

Katowicka „Polonia“ donosi:

Kapitan związkowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej, p. Kałuża postanowił w przyszłości nie uwzględniać Wilimowskiego przy zestawieniu składu reprezentacji Polski. Wilimowski wykazuje karygodny brak ambicji. On w znacznej mierze ponosi winę za niedzielną klęskę z Niemcami. Nie tylko, że grał słabo, ale nadomiar złego nie był zadowolony, że w składzie Polski uwzględniono Peterka. Już na obozie w Warszawie, Wilimowski oburzał się na prasę śląską, która domagała się Peterka na środku ataku, a na meczu w Kamienicy ignorował kolegę, nie zagrywając z nim zupełnie. Że Wilimowski został wyznaczony na mecz z Jugosławią, [illegible] konieczności. Trudno [illegible] w ostatniej chwili znaleźć [illegible] łącznika. Na miejsce Wilimow[illegible]o musi się jednak znaleźć inny [illegible]. Przede wszystkim ambicją śląska będzie dostarczyć p. Kałuży kilku młodych utalentowanych graczy, z mniej znanych klubów. W najbliższym czasie wszczęta zostanie specjalna akcja w tym kierunku.

Na Wilimowskiego panuje [illegible] sku ogromne oburzenie, a przy tym [illegible] związku z jego ostatnim występem w Kamienicy, snute są najrozmaitsze domysły. Jeden z wybitnych działaczy śląskiego OZPN. interweniować ocuzie u p. Glabisza, by Wilimowskiego nigdy już na mecze z Niemcami nie uwzględniać, zachowanie się tego zawodnika wzbudziło bowiem różne podejrzenia.

PIŁKA NOŻNA

PRZED MECZAMI Z JUGOSŁAWIĄ I ŁOTWĄ.

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 80 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. na[illegible]cja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 4:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięsca niedzielnego meczu Polska — Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

PŁYWANIE

RAGHILD HVEGER I BJOERN BORG NA STARCIE.

W Osterbro (Dania) odbył się ciekawy mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Kopenhagi i duńskiej prowincji. Prowincja dzięki Ranghild Hveger odniosła zwycięstwo w nieznacznym stosunku 43,5:39,5. Hveger startowała w 3 konkurencjach, odnosząc oczywiście 3 zwycięstwa. Uzyskała ona na 100 m. styl. dow. czas 1:06,2, na 400 m. styl. dow. 5:15, na 100 m [illegible] 1:16,1. Na 200 m. klas. triumfowała młodziutka mistrzyni Europy Inge Sörenssen w czasie 3:05,6.

W konkurencjach męskich startował poza konkursem najlepszy obecnie pływak Szwecji Bjoern Borg. Wygrał on 500 m. styl. dow. w czasie 5:14,5 przed Duńczykiem Petersenem, który uzyskał 6,21, bijąc rekord Danii. Borg startował również [illegible] wznak, uzyskując bardzo dobry czas 1:08,6. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Szwecji.

SPORTY MOTOROWE

WYNIKI MECZU AUTOMOBILOWEGO WARSZAWA — ŁÓDŹ.

We środę tj. w 10 dni po rozegraniu meczu automobilowego Warszawa — Łódź ogłoszone zostały rezultaty tej imprezy.

Przedstawiają się one następująco:

Konkurencja indywidualna: 1) Hofman (Łódź) 255 pkt., 2) J. Weigt (Łódź) 245 pkt., 3) Grappow (Łódź) 234 pkt., 4) Szulde (Łódź) 232 pkt., 5) Kaster (Łódź) 231 pkt., 6 — 8) Pronaszko (Warszawa), Kałczyński (Łódź) i Steigert (Łódź) po 222 pkt., 9 — 10) Rozenblat (Łódź) i Plihal (Łódź) po 219 pkt.

W konkurencji zespołowej wygrała Łódź w stosunku 3797:2656 pkt.

Na Górnym Śląsku

Wśród przyjaciół...

W „Związku Powstańców Śląskich" panują dziwne stosunki.

Niedawno na Zjeździe Młodzieży Powstańczej była poważna bijatyka. Około 200 delegatów na zjazd bojówki powstańcze z sali wyrzuciły. Były w robocie laski i krzesła. Delegatów, pochodzących przeważnie z powiatu pszczyńskiego, nie dopuszczono na zjazd, ponieważ zbuntowali się przeciwko prezesowi Kempnymu, któremu postawiono szereg zarzutów.

W organizacjach „sanacyjnych" nikt nie ma prawa swobodnego wypowiedzenia swej opinii. Gdy na ostatniej konferencji „Ozonu" w Katowicach jeden z członków wypowiedział kilka krytycznych uwag o „Ozonie" odebrano mu głos. Nieopatrzny interpelant znalazł się odrazu na czarnej liście i uznano go za „wróg" na organizmie ozonowym. Z buntownikami w „Młodzieży Powstańczej" postąpiono w myśl zasad totalistycznych; wyrzucono ich i dołożono im jeszcze na drogę...

Ostatnio wybuchły nowe awantury w łonie „Związku Powstańców". Donosi o tym organ p. Grajka, wielkiego przyjaciela „Ozonu":

„W Sądzie Grodzkim w Mikołowie odbędzie się w tych dniach proces, który wynikł na tle pewnych nieporozumień, jakie wyłoniły się w grupie mikołowskiej Związku Powstańców Śląskich.

Na ławie oskarżonych zasiądzie członek zarządu powiatowego Pudełko, którego zaskarżył prezes grupy mikołowskiej p. Wikarek o zniesławienie. P. Wikarek zrezygnował ostatnio ze stanowiska prezesa grupy i wystosował do zarządu głównego obszerny list, którym uzasadnił swój krok. Wikarek stwierdził, że niedawno temu grupa jego otrzymała zaproszenie do wzięcia sztandaru grupy w Starej Kuźni. Grupa mikołowska nie mogła jednak skorzystać z tego zaproszenia, gdyż na liście osób komitetu honorowego znajdowały się osoby, których nie można zaliczyć do Polaków, przyczym jedna z nich była już karana dwukrotnie przez władze za znieważenie władz polskich. To samo miało rzekomo miejsce na uroczystości powstańczej w Piotrowicach.

Spór ten wziął szersze rozmiary, gdyż zarząd powiatowy zawiesił w czynnościach w kilka dni później pozostałych członków grupy mikołowskiej i ustanowił zarząd komisaryczny.

Obecnie dowiadujemy się, że zarząd główny Związku Powstańców Śląskich nie solidaryzuje się z uchwałą zarządu powiatowego i specjalnym listem polecił członkom starego zarządu spełniać swe obowiązki. Jest to równoznaczne z nieuznaniem zarządu komisarycznego.

Spór ten może wziąć większe rozmiary, bowiem zarząd powiatowy nie chce się zastosować do polecenia zarządu głównego i cofnąć swej uchwały".

Jak twierdzi zatym organ p. Grajka, w „Zw. Powstańców znajdują się renegaci, którzy nie mają prawa zaliczać się do Polaków". Nie przeszkadza to jednak, że Zarząd Powiatowy, Zw. Powstańców postawił ich na liście członków komitetu honorowego.

Wiadomości z całej Polski

WYBUCH GRANATU SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI.

W Mościcach troje dzieci znalazło granat z czasów wojny światowej. W czasie manipulowania nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą śmierć dwojga dzieci, trzecie zaś doznało ciężkich obrażeń.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH.

W nocy na środę na szlaku kolejowym Chorzów — Brzeziny Śl. rzucił się pod przejeżdżający pociąg towarowy 22-letni Marian Nikiel, pochodzący z Chruścian w pow. łódzkim. Nikiel został w straszliwy sposób zmasakrowany przez koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Co było powodem rozpaczliwego kroku, narazie nie ustalono.

Na szlaku kolejowym Radzionków — Nakło w powiecie tarnogórskim rzucił się w środę nad ranem pod koła przejeżdżającego pociągu bezrobotny 32-letni Jan Judasz z Orzecha. Zginął on pod kołami pociągu na miejscu, a zwłoki jego zostały jeszcze powleczone na znacznej przestrzeni, nim wypadek spostrzeżono i pociąg zatrzymano.

SKAZANIE MŁODOCIANYCH RABUSIÓW.

Przed Sądem w Gdyni stanęli dwaj 18-l. chłopcy, Alfons Patok i Jerzy Gorzelec, oskarżeni o ograbienie z biżuterii i ze znacznej gotówki rzeczy... ko rzeczowi Kempnym, którema właZientza. Chłopcy podzielili się pieniędzmi, a papiery wartościowe utopili w stawie. Część zrabowanych przedmiotów znaleziono u matki Patoki. Młodociani rabusie skazani zostali po roku więzienia i 50 zł. grzywny, matka zaś Patoki i 18-l. Józef Witkowski, który pomagał chłopcom przy wymianie niemieckich pieniędzy — po 3 miesiące aresztu i 2 zł. grzywny.

Udogodnienia przy wysyłaniu paczek

Od dnia 1 października 1938 r. nie obciążone pobraniem paczki zwykłe oraz paczki z podaną wartością do 200 zł. będą przyjmowane na poczcie bez adresów pomocniczych.

Jest to znaczne udogodnienie, gdyż upraszcza manipulację związane z nadawaniem paczki, a ponadto czyni nadawanie paczek tańszym — zwalnia bowiem nadawcę paczki od potrzeby kupowania adresów pomocniczych (po 3 gr. sztuka).

Równocześnie wprowadzono tak zw. „paczki na okaziciela". Oznacza to, że paczka może być podjęta bezpośrednio w urzędzie pocztowym po okazaniu dowodu nadania paczki.

Nadto od dnia 1 października r. b. będzie można nadawać paczki za opłatą pocztową przerzucaną na odbiorcę paczek. Możność przerzucania opłaty na adresata jest przewidziana dla tych osób, wzgl. firm, czy instytucji, które nadają tygodniowo najmniej 20 paczek, względnie 80 paczek miesięcznie. Jest to znaczne udogodnienie zwłaszcza dla firm handlowych i przemysłowych, które w ten sposób mogą korzystać z kredytu w opłatach pocztowych za nadawanie paczki.

Kącik radiowy

DZIŚ, 23 września — PIĄTEK

15.15 Pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci.
16.45 Felieton Kazimiery Muszałówny.
19.30 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert symfoniczny z udziałem Angeliki Morales.

RADIO NA WYSTAWIE SZPITALNICTWA

W Warszawie otwarta została wystawa szpitalnictwa, która mieści się w olbrzymim gmachu szpitala im. Marszałka Piłsudskiego. Całość przedstawia się bogato i rozmieszczona została na czterech piętrach wykończonego już skrzydła gmachu. Wśród działów wystawy znalazło się również i radio, reprezentowane przez stoisko Polskiego Radia.

Ośrodkiem zainteresowania zwiedzających jest ujęta w formie dioramy sala zradiofonizowanego szpitala z modelami łóżek i figurkami chorych i pielęgniarki. Odbiornik radiowy i mikrofon łączą symbolicznie świat chorych z ujętym ciekawie i efektownie w postaci wielkich plansz bogatym i bujnym życiem całego świata. Obok tych plansz ciekawa statystyka dopełnia przeglądu pracy radia w tej ważnej dziedzinie.

O NIEZNANYM ZAKĄTKU POLSKIEJ ZIEMI

Piękne, pełne egzotycznego uroku są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasiołdy i Piny wśród bujną trawą porosłych trzęsawisk. Opodal miasta, gdzie Pina łączy się z Jasiołdą błyszczy gładka tafla jeziora Świętego. Na północnowschodnim brzegu jeziora leży stara wioska Horodyszcze, która powstała na miejscu warownego grodu, wznoszącego się tutaj w XV w. i zniszczonego doszczętnie w czasie walk rusko - litewsko - polskich w końcu średniowiecza. O tym nieznanym zakątku opowie słuchaczom przez radio Kazimiera Muszałówna dn. 23.IX o godz. 16.45 w pogadance p. t. „Horodyszcze nad jeziorem Świętym".

Radio warszawskie

PIĄTEK, 23 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. dęta. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona. 11.00 „O kocie, który chadzał własnymi drogami" — słuchowisko wg. Kiplinga. 11.25 Głazunow (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem" — pog. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.15 Wiad. gospod. 16.00 Orkiestra Lwowska. 16.40 Pog. Konkursowa Polskiego Radia. 16.45 Horodyszcze nad jeziorem świętym — felieton. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Maszyna rotacyjna — pog. 18.10 Trio: Dymmek, Salacz, Drohonurecki. 18.45 Kronika literacka w opr. J. N. Millera. 19.00 Pieśni i arie w wyk. Ludmiły Szretterówny. 19.20 Pog. akt. 19.30 Koncert rozrywkowy pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz J. Godlewska i F. Szczepański (śpiew). W przerwie: Humoreski Wiecha. 20.45 Dziennik — pog. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 „Kalejdoskop" (z Poznania). 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert symf. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Angeliki Morales (fortepian). 22.55 Przegląd prasy i Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Soliści: Madzina Lipkowska — fort. Antoni Kwietniewski — śpiew. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Zespół Tychowskiego. 17.00 Pog. akt. 17.10 Soliści z orkiestrą (płyty). 18.00 Muzyka lekka i tan. (płyty). 22.00 Muz. lekka i tan. (płyty).

SOBOTA, 24 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Katowicka ork. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Współcześni pieśniarze (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.15 „Twoi kolędy z całej Polski" — słuchowisko dla dzieci. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Ork. Poznańska. 16.45 Groteskowe odyseje — felieton. 17.00 Zespół P. Rynasa. 18.00 Nasz program. 18.10 Dawna muz. w wyk. Gertrudy Konatkowskiej (fortepian) i Alojzego Berka (obój). 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza". 19.00 Pieśni w wyk. T. Nolier - Mazurkiewiczowej. 19.20 Pog. akt. 19.30 Kapela Ludowa. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Sprzęt okopowych — pog. 21.10 Kapela ludowa. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek (z Poznania). 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.05 Parę informacyj. 14.10 Program. 14.15 Sonaty (płyty). 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Zespół Rachonia. 17.00 „Nieporządek domowy" — pog. 17.15 Ork. symf. (płyty). 18.05 Muzyka lekka i tan. (płyty). 22.00 Mussorgski (płyty). 23.00 Muz. lekka i tan. (płyty).

Tabela wygranych

14 dzień ciągnienia IV klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. — 14524 37951.
25.000 zł. — 158518.
10.000 zł. — 15573.
5.000 zł. — 16515 38638 77113 104055 133043.
2.000 zł. — 26959 33860 70911 84472 91038 97197 104941 128276 134413 144701 154925.
1.000 zł. — 299 7483 17352 21978 38089 28896 32133 46679 47727 54551 56866 106480 58998 66006 71311 100494 104490 106593 124676 132288 141667 314186 154358 156626 158878.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

58 87 342 400 494 535 70 698 865 1014 52 123 279 394 421 757 95 837 47 85 978 2178 293 88 381 447 588 91 761 93 868 21 78 94 3097 184 417 28 767 816 33 4058 166 75 97 392 619 802 5058 70 78 306 442 618 91 799 877 983 6041 91 155 63 461 80 665 729 38 863 997 7045 95 160 287 59 315 99 504 992 8005 66 79 128 215 383 650 790 9037 337 64 70 479 510 35 35 79 636 89 791 93 99 802 910 38 10131 220 379 581 11003 37 242 46 440 508 25 57 688 704 915 12184 220 327 445 518 36 628 702 17 804 15 952 13040 73 134 62 76 572 687 90 727 83 986 14169 221 45 328 65 479 83 620 76 755 831 95 980 15041 76 327 713 899 934 51 16059 117 201 337 48 49 432 750 55 801 17017 83 164 371 95 407 47 543 601 18006 70 122 32 264 365 36 697 749 80 96 865 996 19077 88 266 67 321 64 498 640 56 61 942 20029 152 68 252 76 80 333 430 88 99 586 743 45 845 56 59 21045 50 137 323 42 647 48

58120 263 381 452 61 756 827 73 59141 90 228 317 54 60 430 588 637 769 91 966 60254 396 409 24 30 59 67 600 5 736 63 832 61064 138 230 57 353 457 76 546 640 714 942 92 62509 783 995 63401 4 576 94 709 825 66 64525 27 649 836 76 973 65146 332 514 627 712 66040 125 262 350 460 542 89 776 838 48 59 92 67041 43 109 66 201 28 365 68 481 542 714 847 909 34 64 98 68064 189 204 330 481 781 87 972 78 69099 249 409 590 615 77 767 91 356 913 28 70014 35 136 204 26 91 322 59 521 601 10 61 708 844 71402 729 48 800 940 72036 213 26 328 402 31 571 636 77 98 728 886 922 73108 19 93 265 369 450 571 603 6 930 82 74014 21 89 268 389 488 503 25 656 726 56 972 75048 183 87 223 37 327 53 462 718 817 30 941 76036 202 28 466 525 64 921 83 99 77009 43 49 171 206 60 475 95 539 719 88 817 64 84 955 78035 93 158 68 536 436 532 47 79 758 89 870 73 85 79303 55 571 607 66 742 88 98 804 48 934 80318 413 26 41 626 788 827 81197 279 309 37 430 518 59 608 736 839 58 905 65 82127 209 66 361 409 50 522 623 83002 33 160 89 76 80 320 35 545 617 836 94 84108 313 50 85 405 50 64 531 626 47 55 708 47 934 57 86080 422 590 663 86043 170 84 98 229 73 370 544 657 713 819 87456 79 573 697 703 8 896 97 914 88038 66 124 96 222 75 98 413 575 787 864 940 83 89038 183 289 448 617 67 74 97 808 71 927 90112 254 94 372 459 639 712 14 58 864 91 91103 40 293 327 72 98 449 85 605 819 92024 97 157 210 78 96 567 84 97 717 803 11 917 93036 64 96 271 311 69 449 508

56 125170 241 55 67 842 72 916 126085 184 316 73 92 741 44 91 802 958 127217 67 327 64 74 82 563 618 65 744 58 913 37 128087 289 498 527 75 95 98 829 64 129341 403 66 594 790 825 99 130041 105 63 204 5 30 489 957 131032 248 643 52 67 830 951 132167 79 97 378 94 467 562 67 738 837 133072 136 256 406 92 93 513 86 653 707 50 828 68 86 72 134007 121 46 432 537 49 775 830 70 929 66 94 135081 309 463 607 21 48 64 849 959 136004 13 95 260 333 631 80 743 137040 150 464 568 80 697 749 806 41 930 76 139000 189 295 317 69 417 37 71 79 633 38 40 64 777 944

742 65470 585 867 69196 268 736 832 907 65 67188 331 419 806 924 48 68049 384 513 69309 417 849 70027 147 56 259 916 52 71263 322 555 845 72500 887 73007 491 74078 278 88 484 597 606 81 828 77 75017 61 80 157 73 426 76005 131 494 829 989 77136 76 417 523 883 962 78004 27 157 66 281 337 47 84 782 79189 645 738 80424 30 31 620 708 824 57 81157 75 237 439 82217 690 720 83064 308 91 482 611 62 757 899 84081 837 85298 389 772 966 86060 163 314 548 69 840 87012 142 204 478 603 892 88061 322 698 780 92 817 74 83 969 90031 74 267 380 539 91912 130 63 456 64 749 92009 315 450 708 44 93124 347 696 848 94007 276 951 88 95311 96147

6096 128 203 538 7052 622 44 861 955 8234 339 731 9149 83 412 99 502 609 955 10263 332 434 73 708 75 11462 893 12203 450 730 912 13326 777 856 902 14153 288 343 426 922 15058 64 83 124 59 81 16809 990 17162 290 408 808 18064 84 210 442 473 794 800 31 921 19323 443 928 82 20468 787 904 21013 112 212 922 80 22041 129 408 613 43 67 23022 654 732 39 887 869 24011 41 212 838 25554 736 945 64 26055 113 212 53 77 320 483 25537 897 987 91 28359 436 647 78 736 856 29023 56 62 125 234 329 41 765 30120 250 372 438 67 31012 248 479 794 99 847 947 32143 263 762 33532 94 840 902 34268 398 473 795 316 538 712 826 36427 48 678 706 37631 37 88 38067 311 636 702 8 39110 22 250 323 59 543 851 56 981 40344 552 664 837 41269 550 768 42094 605 837 43065 114 362 451 530 853 853 44016 153 337 42 817 972 45272 492 828 68 46670 818 47549 83 880 48185 283 358 667 49042 107 282.

50084 287 99 423 618 51307 484 547 771 842 52022 197 302 468 898 911 53508 874 968 54123 241 977 55316 489 515 990 56020 182 370 96 523 749 86 57135 21 315 554 837 58159 507 952 59042 170 98 557 716 969 60250 96 326 493 61056 233 64 406 850 62407 866 46 907 63042 46 208 305 30 413 733 827 950 64146 218 43 68 412 672 778 856 65144 68 411 74 520 851 66093 54 224 387 97 410 509 67048 224 91 363 516 640 829 810 68131 250 69 799 869 948 87 69027 648 70260 503 807 49 71106 230 398 800 74 72074 170 558 91 695 726 90 907 73079 82 88 230 486 644 729 567 959 68 74374 96 426 539 889 829 75068 208 568 908 76030 375 607 95 800 65 77192 294 465 752 880 78205 75 484 853 79752 899 80146 754 862 929 94 81050 301 457 565 636 82055 93 190 405 55 578 604 83009 19 81 207 302 893 980 84273 64 85086 675 684 98 706 45 820 72

140456 552 628 71 968 141074 108 10 35 208 312 694 95 710 800 51 922 62 80 142088 324 31 39 486 541 664 714 849 958 143102 370 94 472 98 596 605 736 874 954 144080 190 249 450 624 25 30 703 11 862 945 145027 59 116 201 569 641 763 67 80 821 956 79 146102 286 312 415 614 30 83 733 43 851 92 925 56 147039 368 428 89 504 10 14 619 37 945 55 56 148216 92 827 39 149307 32 37 612 82 757 150170 289 95 359 418 567 70 715 827 932 151004 51 87 188 333 407 12 516 644 765 805 906 32 49 76 152721 951 153079 93 146 261 349 467 535 71 80 646 711 74 96 813 154139 287 322 437 552 894 155028 80 274 441 569 630 721 41 42 156369 76 514 55 662 72 830 930 53 157233 86 92 407 17 24 91 107 15 800 954 59 99 158016 32 263 310 636 82 98 760 63 89 938 68 159055 433 51 747 99 910.

400 535 97058 86 666 88 837 9995 98018 234 938 99038 40 196 417 604 839.

100018 119 308 46 426 517 625 808 60 934 101163 200 658 102038 220 560 659 821 103070 344 531 667 99 964 97 104047 301 491 93 676 105286 483 605 38 39 975 106134 509 611 292 107233 372 834 53 994 108120 23 90 719 24 61 77 109314 466 513 756 89 845 916 110563 625 65 828 111021 905 86 112154 712 113043 73 246 453 521 644 710 114246 440 810 115371 468 725 813 42 93 79 116042 57 95 857 117172 344 489 660 91 785 851 929 118299 348 95 119027 155 71 452 920 120533 775 834 38 121651 741 122200 698 123453 768 124139 377 93 125504 96 627 30 126027 652 855 127110 400 128388 487 910 129153 326 653 955 130142 291 505 893 923 131069 86 182 488 721 814 856 132458 743 959 133054 701 134229 310 813 55 135377 418 99 509

Wiele wygranych pada w niezmiennie szczęśliwej kolekturze

WROCŁAWSKIEGO

TARGOWA 57, PL. 3 KRZYŻY 13.

808 94 22125 201 21 327 454 84 516 23041 78 157 65 323 50 413 548 632 62 69 775 939 24003 264 383 87 521 611 54 707 813 932 25 221 504 71 672 715 813 24 36 88 966 26209 323 67 403 536 96 98 860 75 27142 66 639 903 62 98 28189 95 574 651 77 808 9 906 15 29139 57 276 91 95 97 408 71 594 664 88 773 944 52 30 302 6 57 445 657 71 708 72 841 31088 167 264 311 701 75 846 939 95 32159 247 72 78 499 550 97 741 94 903 66 33210 420 61 84 539 748 70 805 19 966 81 35023 29 45 110 82 305 84 452 504 87 662 765 610 72 904 36020 127 75 268 372 86 512 47 56 641 758 852 930 37003 48 116 39 350 41 76 81 448 94 668 39064 94 295 384 99 431 691 899 948 39072 83 87 330 79 576 615 35 711 848 96 942 41 40169 206 22 49 357 70 486 545 603 76 80 820 941 59 41000 36 155 225 330 63 76 627 88 896 930 43012 95 763 232 77 484 666 825 47 68 43027 178 246 338 489 668 775 955 44058 181 290 397 539 53 60 45003 23 98 112 217 88 454 503 13 16 614 92 741 38 844 86 985 46164 275 429 688 779 823 911 47112 27 286 309 16 78 93 96 48139 234 392 433 541 46 50 766 819 49217 468 371 408 607 34 728 830 92.

50018 228 92 598 638 40 50 63 718 25 806 23 945 57 51038 58 154 903 639 718 833 52019 107 281 644 78 91 700 866 51 944 90 53035 412 571 74 97 775 82 820 962 54021 171 89 361 487 540 68 603 12 43 734 897 905 55010 86 94 112 232 322 49 426 65 552 81 661 63 852 958 56248 062 739 953 57088 158 377 447 69 556 635

17 24 69 79 609 91 767 78 824 94088 89 201 39 56 464 537 45 80 82 615 26 743 95067 124 33 51 567 79 369 556 679 948 99 907 96169 278 408 42 212 48 86 441 503 43 700 75 85 332 800 98187 228 30 363 89 404 93 533 98 626 744 845 79 917 30 99033 295 455 613 84 791 824.

100003 148 69 218 54 384 424 87 574 870 101062 119 56 483 88 923 92 941 102142 276 411 526 69 71 764 813 103106 85 3433 513 47 50 706 11 24 193 58 77 104110 75 430 77 563 706 801 76 978 83 105109 45 82 414 45 808 78 747 98 106038 85 92 275 382 516 613 73 716 66 963 107059 185 313 35 987 108203 22 300 402 17 631 61 74 709 856 83 900 109056 184 88 349 413 733 827 78 110107 283 556 605 74 703 966 75 111057 384 518 60 691 784 810 64 112002 111 388 92 538 675 917 28 112043 52 159 421 561 94 698 721 27 946 114449 516 786 97 852 116077 101 201 60 367 666 754 854 921 52 116003 141 268 81 397 426 502 601 61 723 891 117057 115 429 512 80 421 845 902 6 11890 42 83 85 119069 160 204 60 407 789 815 120076 177 271 300 74 94 484 556 698 859 904 23 121178 643 69 739 54 813 29 81 122048 53 436 37 585 634 65 97 927 987 123039 65 151 56 234 60 77 92 341 93 425 632 717 28 42 867 124081 158 207 31 50 53 359t 560 620 744

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

35 205 465 95 617 790 950 61 1175 64 201 86 871 2125 226 50 480 84 528 813 923 3036 242 384 550 722 48 85 995 4001 11 103 228 374 534 649 992 95 5026 118 45 276 79 425 82 593 734 928 6195 221 321 79 495 682 724 851 7008 502 667 705 914 8575 610 816 999 9303 22 10158 397 821 82 11303 44 614 627 718 32 12148 353 549 710 817 13046 344 47 416 538 701 57 666 935 15172 217 347 604 805 612 972 16 17172 234 378 652 85 951 18103 28 261 713 964 20057 118 94 431 907 11 21074 347 448 53 97 73 771 800 22017 162 302 309 23152 441 53 24035 105 399 405 73 83 92 558 808 25026 158 82 249 82 26366 467 688 763 27410 739 43 28177 964 29152 751 945 30013 30 124 330 441 [illegible] 45 964 31244 724 952 93 32025 [illegible] 682 849 33000 193 491 641 842 819 34013 90 157 82 249 417 505 931 [illegible] 35109 68 287 561 562 82 663 853 36038 103 451 987 37053 86 182 97 96 429 38004 43 51 257 342 523 53 55 38 619 780 38211 788 862 911 39077 54 207 331 794 40348 74 943 41055 157 350 515 40 603 22 42373 [illegible] 43081 256 44335 452 822 40 [illegible] 45 45176 338 661 780 46058 131 271 357 483 982 96 47002 217 33 354 450 690 932 48352 91 957 97 49822 10 466 644 967.

50108 81 367 467 521 865 51115 435 596 52486 604 14 23 53042 596724 54384 405 9 614 69 87 728 943 55082 131 361 806 938 56080 293 601 917 57254 77 321 46 47 477 671 719 913 58168 323 578 [illegible] 40 70 70 59070 350 942 52 60 413 [illegible] 827 951 61073 436 633 47 975 62068 231 480 515 342 992 64214 489 603 812

777 89 138038 426 825 944 58 137431 56 706 28 138338 537 139070 176 850 140248 49 440 825 29 141113 142004 171 213 53 877 143027 81 270 401 891 144521 55 604 44 59 969 145041 61 93 315 45 146237 785 147173 690 931 81 148459 902 10 149320 623 24 712 800 79 150107 202 73 475 702 32 293 312 38 151288 662 713 26 152046 727 774 153253 154194 399 795 975 155078 148 90 438 156807 13 157128 18 20 392 158058 73 428 60 801 60 861 767 159614 828.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

50.000 zł. Nr. 143636.
20.000 zł. Nr. 84989
10.000 zł. Nr. 24429 102220 127049
5.000 zł. Nr.: 35307 56079 64665 70504 81755 141420 147149 153802
Po 2.000 zł. Nr.: 904 1270 8645 12383 16183 18229 22104 39587 43840 47940 57164 61064 69525 50387 84959 89095 104148 105953 106854 110088 133448 144621
Po 1.000 zł. Nr.: 2437 5196 8044 23051 28793 32531 38448 40281 48665 57768 65951 70438 75570 76499 79066 79811 82216 84025 111356 116121 116477 123312 131734 132829 157856.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

53 43 72 91 258 75 539 607 60 883 89 1222 408 520 924 2111 39 45 283 [illegible] 24 734 3168 205 97 516 4142 323 443 75 886 943 5128 73 337 805 984 95

86148 330 582 614 753 827 42 87001 128 215 527 41 54 76 687 942 79 88041 103 31 262 355 835 89001 21 278 97 306 24 603 13 91098 869 92059 114 308 915 93341 446 673 921 84 94025 108 286 455 502 92 712 64 908 95158 78 522 800 39 955 96107 44 607 95 647 822 97031 79 227 398 544 53 97 802 90 98 98153 212 333 554 39 99525 54 695.

100080 161 283 556 754 926 101082 239 506 79 767 102047 337 71 697 102757 28 352 436 637 764 84 838 104153 248 653 762 849 90 105060 74 83 322 28 904 63 90 106106 477 83 830 107086 479 769 841 941 108106 226 522 619 100 109231 357 427 632 738 884 986 110169 391 534 825 111421 31 53 575 677 826 910 112266 458 515 783 878 984 114009 202 67 524 731 591 113008 154 428 118072 439 997 117153 239 440 626 116058 324 781 819 995 119018 120 47 76 220 233 59 121024 931 122247 123269 304 406 89 554 982 124766 94 884 125073 127011 49 67 986 127019 263 69 741 866 959 66 129026 167 816 129011 973 130042 279 134 135018 495 690 961 136291 322 569 670 137189 246 598 138254 631 47 137 139691 729 74 140004 154 567 141008 142094 141083 142094 118 179 129 185 451 533 76 144643 44 61 731 79 975 145179 82 430 61 952 58 147 402 147045 382 683 806 148287 868 60 149639 943 150197 446 533 796 935 151359 654 785 872 152292 310 531 740 815 153156 309 61 469 593 154150 40 67 659 730 155012 360 623 29 156149 638 889 157643 158094 722 159143.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki! Robotnicy! Robotnice! Młodzieży!

Wszyscy na Zlot Młodzieży P. P. S.

w Rzeszowie dnia 25 września 1938 r.

Organizacje rzeszowskie zbierają się o godz. 8,30 rano przy ul. Batorego 20. Organizacje zamiejscowe zbierają się o godz. 9 rano przy ul. Sobieskiego 10.

Z KRAKOWA WYRUSZY O GODZ. 5.30 RANO POCIĄG SPECJALNY, powrót do Krakowa o godz. 22.26. CENA PRZEJAZDU W OBIE STRONY WRAZ Z LEGITYMACJĄ ZLOTOWĄ 5.60 gr.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat O. K. R. P. P. S., w Krakowie, Al. Krasińskiego 16, II p., od godz. 10 do 13 i od 17 do 20. Uczestnicy zamiejscowi korzystają ze zniżki 50% przy dojeździe do Krakowa.

Organizacje, położone poza rejonem Krakowa, korzystają ze zniżki 50% na całym szlaku od miejsca wyjazdu do Rzeszowa i z powrotem, za uprzednim porozumieniem się z OKR. PPS. w Krakowie.

Program Zlotu Młodzieży P.P.S. w Rzeszowie

W NIEDZIELĘ, 25 B. M.

godz. 8.30 — zbiórka miejscowych organizacyj robotniczych przy ul. Batorego 20;

godz. 9 — zbiórka organizacyj zamiejscowych przy ul. Sobieskiego 10;

godz. 10 — pochód manifestacyjny, przemarsz ulicami miasta.

godz. 11 — manifestacja publiczna i uroczyste przyrzeczenie uczestników Zlotu;

godz. 12.30 — obiad pod gołym niebem;

godz. 14 — zawody sportowe;

godz. 15.30 — Akademia w sali „Domu Ludowego";

godz. 18 — pochód z pochodniami na stację kolejową;

godz. 18.55 — odjazd pociągu specjalnego do Krakowa;

godz. 20.16 — odjazd do Jasła i Krosna;

godz. 20.18 — odjazd do Dębicy i Tarnowa;

godz. 21.29 — odjazd do Jarosławia i Przemyśla;

godz. 22.53 — odjazd do Łańcuta i Przeworska.

Polska Partia Socjalistyczna w Krakowie

We wtorek, 27 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie

Zebranie członkow P. P. S.

Porządek obrad:
1) Wybory do Sejmu i Senatu.
2) Wybory do Rady Miejskiej.
3) Dom Robotniczy im. Ignacego Daszyńskiego.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

OKR. PPS. Kraków-Miasto im. Ignacego Daszyńskiego.

Wielkie zgromadzenie szewców w Krakowie

W dniu 19 września b. r. odbyło się imponujące zgromadzenie robotników szewskich, zorganizowanych w Związku Rob. Przem. Skórzanego, Oddział III w Krakowie. Obszerny lokal Związku przy ul. Szczepańskiej 5, nie mógł pomieścić zebranych, którzy przybyli celem zaprotestowania przeciw łamaniu układu zbiorowego przez przedsiębiorców.

Imieniem Rady Zw. Zaw. przemawiał tow. St. Cekiera, nagradzany często oklaskami.

Zebrani uchwalili obszerną rezolucję **protestującą przeciwko szykanom wobec robotników za pracę związkową, wypłacaniu robotnikom bonami bez pokrycia, przeciw zaleganiu z wypłatami, niewypłacaniu w wysokości przewidzianej cennikiem.**

W końcu zebrani postanowili wysłać do Wojewódzstwa delegację, która przedstawi prowokacyjne postępowanie przedsiębiorców, które w konsekwencji doprowadzi niechybnie do ostrych zatargów strajkowych.

Robotnicy oświadczają, że w obronie zdobytego układu zawsze są gotowi stanąć do walki.

W podniosłym nastroju zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

Strajk robotników szewskich w Myślenicach

Na terenie Myślenic istnieje znaczna grupa szewców, wykonujących swą pracę dla nielicznych majstrów. Straszliwy wyzysk, nieslychane warunki w jakich robotnicy szewscy pracują, zmusiły ich wreszcie do zorganizowania się w klasowym Związku Robotników Przem. Skórzanego, Oddział III w Krakowie. Związek w imieniu tych robotników wniósł żądanie zawarcia układu zbiorowego do cechu szewców w Myślenicach.

Zaznaczyć trzeba, że stawki tamtejszych robotników są o 100% w niektórych wypadkach mniejsze niż w Krakowie, odległym zaledwie o 20 km., choć jakość roboty w niczym nie jest gorsza od roboty krakowskiej.

Majstrowie szewscy zorganizowani w Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym, nie tylko, że nie chcą przyznać poprawy polskim robotnikom, ale jeszcze stają w obronie żydowskiego wyzyskiwacza nakładcy. Obrońcami tymi, to panowie Stanisław Święc i Stanisław Klemp.

Robotnicy zobaczyli więc wyraźnie, ile są warte frazesy reakcyjnych majsterków, jeśli w grę wchodzi interes osobisty i wspólny ich zysk robotników, łączą się razem z Żydami. Ta nauczka przyda się robotnikom.

Na nieprzychylne ustosunkowanie się do postulatów robotniczych **robotnicy odpowiedzieli strajkiem wszystkich robotników szewskich w Myślenicach.** Strajk ma przebieg imponujący, — wszyscy strajkujący postanowili walczyć aż do zwycięstwa.

Przed strajkiem odbyło się w Myślenicach zgromadzenie, na którym przemawiał przewodniczący Oddziału III.

Z walki transportowców w Bochni

W Bochni niedawno powstał Oddział Związku Zawodowego Transportowców, grupujący na razie 60 ludzi. Robotnicy ci byli straszliwie wyzyskiwani.

Związek wobec tego wystąpił do kupców bocheńskich z żądaniem podpisania układu zbiorowego i podniesienia płac, które w porównaniu z okolicznymi miasta mi Krakowem i Tarnowem są jaskrawo niższe.

Na konferencję zwołaną przez Inspektora Pracy 43 obwodu, p. Gana, przybyło 46-ciu kupców. Konferencja nie dała na razie rezultatu, gdyż odroczono ją celem wyłonienia przez kupców delegacji, oraz dla zapoznania się z żądaniami robotniczymi. Prowadzenie bowiem konferencji z tak dużą liczbą kupców napotyka na techniczne trudności.

Solidarność robotników i ich za interesowanie się organizacją każe przypuszczać, że zwycięstwo robotników będzie zupełne. W skład tymczasowego Zarządu Zw. wchodzą towarzysze Jan Gondek, Franciszek Michalak i Adam Jarosz. W konferencji brał udział imieniem Okręgowego Sekretariatu Z. Z. T. w Krakowie tow. Lucjan Motyka.

Radio śląskie

PIĄTEK, 23 września

5.15 Audycja poranna — płyty. 6.20 Muzyka z płyt (z Warszawy). 11.25 Aleks. Glazunow (płyty z Warszawy). 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach. 17.00 „Jak spędzić święto?" (z Krakowa). 17.05 „Jak spędzić święto?" 17.10 operetkowe i piosenki w wyk. Lidii Górskiej i Kaz. Szupko (śpiew) (z Łodzi). 17.50 Wiadomości gospodarcze. 17.55 Program na jutro. 21.00 Juliusz Kędziora: Pani Kaletowa, czyta autor (z Krakowa). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Rozmowa ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 22.15 „Skrzypce i mandoliny" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Mandolinistów „Echo" z Dębu pod dyr. Huberta Kulikowskiego, Michał Karwot — skrzypce, Jerzy Harold — akompaniament.

SOBOTA, 24 września

5.15 Audycja poranna — płyty. 6.20 Muzyka z płyt (W-wa). 11.25 Współcześni pianiści (płyty z W-wy) 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro. 2100 Pogadanka aktualna.

Dwie kobiety skazano za zabójstwo

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanęły dwie kobiety, oskarżone o nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, który był mężem jednej oskarżonej, a zięciem drugiej.

W lutym b. r. w domu przy ul. Emaus 32, rozegrał się w nocy z 5 na 6 tajemniczy dramat. Pogotowie ratunkowe zabrało z tego domu ciężko poranionego Tadeusza Kluskę, kaflarza z zawodu, który po dwóch dniach zmarł w szpitalu.

Sprawą zajęła się prokuratura, gdyż rozeszły się pogłoski, że Kluska został ciężko pobity przez swoją żonę Domicelę i teściową Wiktorię Niemcową.

Zarządzono ekshumację zwłok i poddano je badaniu lekarskiemu. Biegły sądowy dr. Olbrych stwierdził, że zmarły ma złamaną podstawę czaszki i łokieć oraz siedem naście ran. Obie kobiety aresztowano.

Oskarżone broniły się na rozprawie, że Kluska przyszedł do domu pijany i poraniony. Jednak zeznania świadków wypadły dla oskarżonych obciążająco.

Świadkowie Edward Ciopała i Antoni Dąbrowski zeznali, że Kluska w czasie pobytu w szpitalu mówił im, że wrócił do domu zdrowy i został przez żonę i teściową pobity po głowie wałkiem od ciasta.

Syn oskarżonej, 10-letni Tadeusz Kluska był świadkiem całej sceny. Zeznał, że ojciec wrócił do domu pijany, lżył matkę i szamotał się z nią. Na ratunek matce przyszła babka i trzykrotnie uderzyła ojca wałkiem. Ojciec pośliznął się i upadł na łóżko.

W czasie zeznań świadka przewodniczący dr. Nowosielski zwrócił mu uwagę na cały szereg sprzeczności w zeznaniach.

Kiedy świadek zeznał pewne szczegóły, dotyczące ojca, przewodniczący zapytał go:

— Czy mamusia kazała ci to powiedzieć w sądzie?

Dziecko odpowiedziało, że tak. Świadek Józefa Wilczyńska, siostra oskarżonej Kluskowej, zeznała, że Kluska maltretował jej siostrę i matkę.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator dr. Gajewski, który wyraził oburzenie, że chciano z niebosczyka, który nie może się bronić, zrobić nikczemnika. Prokurator stwierdził dalej, że nie możliwą jest rzeczą, aby człowiek, który doznał złamania podstawy czaszki i otrzymał kilkanaście ran, mógł wrócić do domu i żądać kolacji, a następnie brać udział w bójce.

Prokurator stwierdził, że obie oskarżone winne są śmierci Kluski, gdyż jedna siedemdziesięcioletnia kobieta nie mogłaby zadać siedemnastu ran.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok skazujący Niemcową na 7 lat, Kluskową na 5 lat więzienia.

Na wniosek prokuratora przewodniczący nakazał aresztować obie kobiety na sali rozpraw.

Wyrok śmierci za bandytyzm

Trybunał Sądu Okręgowego w Krakowie, pod przewodnictwem wice-prezesa sądu, dr. Nowosielskiego, rozpatrywał dzieje 21-letniego Stanisława Nowakowskiego i jego rówieśnika Stanisława Papiernika.

Obydwaj dokonali w lutym ub. r. napadu rabunkowego na dom krawca Juliana Nowakowskiego w Nowej Górze (pow. chrzanowski) i po pobiciu ciężarkiem żelaznym gospodarza, zrabowali 100 zł., trzy sztuki sukna, srebrny zegarek itp. W październiku tegoż roku, pracując przy budowie drogi gminnej w Brzezince (pow. chrzanowski), zapragnęli sobie, jako przyszłą ofiarę grabieży, zamożnego młynarza Marcina Wiśniewskiego, co do którego wiedzieli, że przechowuje w domu pieniądze. Ponadto podobały im się korale, jakie nosiła córka młynarza. W nocy na 2 października ub. r. uzbrojeni, podobnie jak i poprzednim razem, w rewolwery i zamaskowani, włamali się do mieszkania młynarza, który na ich widok poderwał się z łóżka. W tej samej chwili Nowakowski wystrzelił, zabijając Wiśniewskiego na miejscu. Po dokonaniu tej zbrodni, młodociani bandyci doszczętnie splądrowali mieszkanie, zabierając upatrzone korale, 160 zł. w gotówce, kilka pierścionków i szereg drobniejszych przedmiotów. Wkrótce ujęto ich i osadzono w więzieniu.

Obecnie stanęli przed sądem wraz z bratem Nowakowskiego, Teodorem, oskarżonym o przyjęcie do przechowania przedmiotów zrabowanych przez brata i jego spólnika. Oskarżeni bandyci nie byli dotychczas karani.

Po przeprowadzonej rozprawie Stanisław Nowakowski skazany został na karę śmierci, Teodor Nowakowski na dwa lata więzienia, zaś Papiernik na 8 lat więzienia.

Napad rabunkowy na drodze Nowy Sącz—Szczawnica

Na drodze państwowej Nowy Sącz — Szczawnica dokonano w nocy zuchwałego napadu rabunkowego.

Jadący furmanką na jarmark do Nowego Sącza Karol Chlipała i Karolina Fryckowa z Ochotnicy Dolnej zatrzymani zostali na drodze w Maszkowicach przez czterech zamaskowanych i uzbrojonych w krótką broń palną osobników. Bandyci wyskoczyli z przydrożnego rowu, a następnie po zatrzymaniu wozu, zmusili jadących do podniesienia rąk i zażądali wydania pieniędzy, grożąc w razie oporu zastrzeleniem.

Ponieważ napadnięci nie kwapili się z wydaniem posiadanej gotówki, bandyci ustawili się po obu stronach wozu, po czym dwóch z nich przyłożyło napadniętym rewolwery do skroni, pozostali zaś wzięli się do przeprowadzenia rewizji ich kieszeni. W wyniku tej rewizji bandyci zabrali Chlipale portfel z kwotą 22 złotych, zaś Fryckowej kwotę 20 zł. Po dokonaniu tego zuchwałego napadu rabunkowego bandyci zagrozili poszkodowanym krwawą zemstą w razie zgłoszenia o wypadku tym policji, polecając napadniętym jechać bez zatrzymywania się, sami zaś zbiegli pod osłoną nocy.

Historie dnia

Z piwnicy przez sufit do sklepu. Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu galanteryjnego Wilhelminy Witowej w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej 21, przez wybicie dużego otworu w suficie z piwnicy — i skradli na jej szkodę większą ilość różnej galanterii, wartości ponad 2.000 zł.

Bezpośrednio po kradzieży został na ul. Kościuszki zatrzymany znany i niebezpieczny włamywacz sklepowy, Kazimierz Dudek, z Bodzowa, pow. Kraków, który niósł ze sobą część skradzionych przedmiotów. Dudek opuścił więzienie z końcem lipca b. r. po odbyciu 5 lat więzienia za włamanie sklepowe. Po zatrzymaniu Dudka zarządzono pościg za jego wspólnikami Edwardem Grucą i Józefem Szczypczykiem (obaj z Bodzowa). W czasie pościgu zdołano ich zatrzymać w Bodzowie dnia 20.IX b. r. W czasie zatrzymania Gruca usiłował zbiec, wyskakując z okna z wysokości około 5 metrów.

Gruca i Szczypczyk skradzione przedmioty ukryli w krzakach nad Wisłą obok Bielan, w których odnaleziono jeszcze części skradzionych przedmiotów. Dudek i jego towarzysze byli postrachem ludności gromady Bodzowa i sąsiednich. Dokonywali oni tam również kradzieży, za które są przez tamtejsze władze poszukiwani.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Przez otwarte okno. Skradziono przez otwarte okno z mieszkania jedną branzoletkę i 1 budzik, wartości 41 zł., na szkodę Zofii Waśniowskiej.

Ujęcie włamywacza. Przyszedł do mieszkania Sary Reich, przy ul. Dietla Nr. 56 — Jakub Węgrzyn, zawodowy włamywacz mieszkaniowy, pod pretekstem wynajmu mieszkania i, korzystając z nieuwagi domowników, skradł 2 srebrne lichtarze, wartości 200 złotych. Węgrzyn tego dnia o godz. 21.30 skradzione lichtarze niósł już połamane do pasera, a napotkany przez wywiadowców na ul. Józefa — porzucił je i zbiegł, po czym ukrywał się. Dopiero dnia 19.IX.1938 o godz. 15-ej został zatrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego.

Dał się nabrać na stary kawał z pierścionkiem. Na placu zw. „tandetą", przy ul. Szerokiej, nieujawniony na razie osobnik sprzedał mosiężny pierścionek bezwartościowy za złoty Władysławowi Florkowi, zam. w Zakopanem, za kwotę 50 zł.

Obława. Organa P. P. przeprowadziły na terenie miasta Krakowa obławę, w czasie której doprowadzono 6 osób do stwierdzenia tożsamości.

Z miasta

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO W PODGÓRZU

Z powodu robót drogowych w ulicy Lwowskiej wstrzymuje się od dnia 23 b. m. na okres kilkudniowy ruch tramwajowy na linii Nr. 3. w Podgórzu na przestrzeni od pl. Zgody do końca, zaś w to miejsce wprowadza się ruch autobusowy na odcinku od pl. Zgody do ul. Długosza. Bilety, zakupione w tramwaju, będą na tej linii ważne dla dalszej jazdy autobusem i odwrotnie.

Przystanki autobusowe będą oznaczone tablicami.

Rejestracja wyborców do Senatu

Starostwo Grodzkie przypomina, że termin zgłaszania się do rejestracji obywateli, posiadających w/g ordynacji wyborczej prawo głosowania do Senatu—upływa z dniem 23 b. m.

Osoby które do tego dnia nie zgłoszą się we właściwych Urzędach Obwodowych, nie będą objęte spisem wyborców.

Szczegóły, dotyczące zgłoszeń znajdują się w afiszach.

Proces na podstawie donosu

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Wiktorii Filipkowej z Babic koło Chrzanowa i brata jej Stanisława Kruka.

Koronny świadek oskarżenia, niejaki Józef Łanoszka, zawiadomił w swoim czasie policję, że oboje namawiali go do zamordowania męża Filipkowej, Kazimierza, obiecując mu za to 150 zł. Na procesie Łanoszka ponowił swe zarzuty, natomiast oskarżeni zeznali, że w ogóle Łanoszki nie znają.

Sąd oboje oskarżonych całkowicie uniewinnił.

Skazanie włamywacza

Siedmiokrotnie karany złodziej, 22-l. Jan Talarczyk z Krakowa, ujęty został w dniu 12 lipca r. b. na gorącym uczynku włamania do komórki piwnicznej Stanisława Kiersznera przy ul. Krowoderskiej 39. Osadzono go w więzieniu.

Obecnie Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 2 lat więzienia, oraz osadzenie go, po odcierpieniu kary, w domu dla niepoprawnych przestępców, na okres lat 5. Sąd pozbawił go też praw obywatelskich na okres 10 lat.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Pod kierunkiem dyr. Frycza odbywają się od dłuższego czasu próby z komedii J. Korzeniowskiego p. t. „Stary mąż".

Piątek, 23.IX — „Jan".

Sobota, 24.IX — „Gdzie diabeł nie może".

Kina

ADRIA: „Perły korony" i „Diabelska eskadra".

ATLANTIC: „Pensjonarka" i „Wzgardzona".

LOPP: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Znachor".

STELLA: „Robert i Bertrand".

KINO MUZEUM: „Królowa Dżungli".

ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".

WANDA: „Złotowłosa".

UCIECHA: „Przygody Robin Hooda".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zaginiony horyzont".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 23 września

8.10 Muzyka lekka (płyta za płytą). 11.25 Aleksander Glazunow (płyty z Warszawy.) 14.00 Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze. 17.00 Dokąd jechać w święto? w oprac. Bolesława Pągowskiego. 17.05 Dokąd jechać w święto? (z Katowic). 17.10 Arie operetkowe i piosenki w wyk. Lidii Górskiej i Kaz. Szupko (śpiew) (z Łodzi). 17.50 Program. 17.55 Wiadomości bieżące. 21.00 Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) czyta autor. 22.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Angeliki Morales (fortepian) i przegląd prasy (z Warszawy).

SOBOTA, 24 września

8.10 Muzyka lekka (płyty). 11.25 Współcześni pianiści (płyty z Warszawy). 14.00 obiadowa (płyty). 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Franciszka Nierychły. 17.50 Program. 17.55 Wiadomości bieżące. 21.00 Chwilka społeczna. 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.